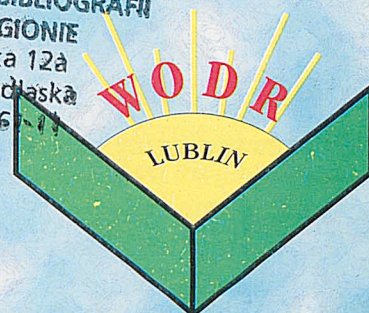


CZERWIEC 6(140)2000

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
15-500 Biała Podlaska
Tel. (083) 343-6111



DORADZTWO ROLNICZE

Cena 1,2 zł

Oddział w Grabanowie

ISSN 1233-8494



Foto Urszula Sawicka

Pipi ze żrebakiem
o Stadninie Koni z Janowa Podlaskiego czytaj na s: 3

Spis treści

Tak naprawdę ważny jest człowiek..2	
Cudze chwalicie swego nie znacie...3	
VAT w rolnictwie.....4	
Produkcja żywca wieprzowego..... 5	
Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli..... 7	
Zwalczanie chorób w uprawach warzyw w polu..... 8	
Nadwyżka bezpośrednia..... 8	
Przypominamy radzimy w czerwcu.....9	
Sytuacja w lubelskim ogrodnictwie po przymrozkach majowych..... 10	
Przypominamy radzimy w czerwcu-ziemniaki..... 10	
Płodozmian w gospodarstwie..... 11	
Silasy BIN podstawą rozwoju rolniczego przechwalnictwa zbóż.....12	
Jaka przyszłość polskiej hodowli.. 17	
Poekstrakcyjna śruta rzepakowa...19	
Porady pszczelarskie.....20	
Perspektywa rozwoju obszarów wiejskich..... 21	
Sprawidliwi są wśród nas..... 22	
Nie tylko nauka..... 23	
Stanowisko Polskio jest otwarte... 24	
Muzeum w Studziance..... 24	
Sznowni Rolnicy.....26	

Tak naprawdę ważny jest człowiek

Rozwój obszarów wiejskich to więcej niż poprawa kondycji ekonomicznej gospodarstw rolniczych - pisze Marek Grochowski na s. . - Trzeba zacząć myśleć w kategoriach szeroko rozumianej społeczności.

Idąc tym tropem również doradztwo traktujemy szerzej niż tylko porady specjalistyczne, zaś prasa ODR-owska zajmować się powinna obok nadal istotnych spraw technologicznych i wspierającym je poradnictwem ekonomicznym także wieloma innymi problemami mieszkańców terenów wiejskich. Takie właśnie jest "Doradztwo Rolnicze", które w czerwcu oddajemy do rąk Czytelników.

Utworzenie Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli - jest warunkiem objęcia Polski systemem płatności bezpośrednich Wspólnej Polityki Rolnej. Czego dotyczy ten system? Dowiadują się tego nasi rolnicy na wielu szkoleniach, jednak nie wszyscy docierają na nie. Dlatego proponujemy lekturę tekstu Barbary Mazurek na s. 7.

Do zniw wprowadzie daleko, ale właśnie czas, by zainteresować się przechwalnictwem zbóż. Eksperti alarmują o istnieniu bardzo dużych strat ilościowych i jakościowych ziarna zbóż i innych surowców w okresie przechowywania. "Silasy BIN podstawą rozwoju rolniczego przechwalnictwa zbóż w Polsce" to tytuł _artykułu (s.12) z którego dowiemy się o metodach konserwacji niskotemperaturowej i suszenia wysokotemperaturowego.

Jak uzyskać wzrost plonów nie zwiększając, a nawet obniżając zużycie nawozów? O płodozmianie pisze na s.11 Bohdan Grochola.

Wielu rolników przekonało się do stosowania poekstrakcyjnej śruty rzepakowej. Może ona wchodzić w skład mieszanki, jednak - o tym może nie każdy wie - zawiera ona substancje antyżywniowe; stosować ją można w odpowiednich proporcjach. Polecam tekst Marii Cabaj na s. 19.

Czesława Mirczewska odpowiada na problemy producentów trzody chlewnej poszukujących ras przynoszących sukces w produkcji. Likwidacja dotacji do knurów hodowlanych spowodowała spadek wartości genetycznej hodowanych zwierząt. To zaś odbija się na dochodach rolników. Jaka jest przyszłość polskiej hodowli? pyta Autorka artykułu na s. 17.

Stale "Porady pszczelarskie" Mariana Kałabuna są lekturą nie tylko dla właścicieli pasiek. Coraz to nowe wiadomości o tych inteligentnych owadach zaciekawiają również czytelnika postronnego.

Pragnę zwrócić uwagę Czytelników na list do rolników (s. 26) w sprawie pomocy dzieci w gospodarstwie. Rodzice powierzają im szereg prac, do których nie są przygotowane zarówno psychicznie jak i fizycznie. Co roku ponad tysiąc dzieci rolników ulega wypadkom podczas wykonywania pracy w gospodarstwie, przebywania w otoczeniu maszyn i zwierząt gospodarskich. Każdego roku kilkanaścioro dzieci traci życie!

Co robi młodzież ucząca się w szkołach rolniczych, jakie odnosi sukcesy? Redakcja zapowiada, że relacja z **Tech-nikum Rolniczego z Jabłoni** to początek stałego cyklu o zainteresowaniach i problemach młodzieży wiejskiej. Do redagowania tej "działki" potrzebny jest udział młodych, informacje telefoniczne, krótkie notatki o działalności klubów sportowych, Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, harcerzy, członków zespołów. Zapraszamy!

Hitem numeru jest relacja mieszkanki Romanowa. Ta starsza dziś kobieta w czasie wojny ratowała Żydów. Przeczytajcie koniecznie poruszający do głębi wywiad Anny Pawłowskiej z panią Franciszką Olesiejuk-Iwaniuk z Romanowa "Sprawiedliwi są wśród nas".

O tym, jak atrakcyjne jest Podlasie przekonać się można na ostatniej stronie. W każdym z następnych numerów znajdziecie piękne zdjęcia z **terenów chronionego krajobrazu. Stadnina w Janowie Podlaskim** znana jest w całym świecie. Dziś Redakcja przytacza opowieść nieżyjącego już wieloletniego dyrektora Andrzeja Krzyształowicza o historii koni i ludzi.

Mniej znane natomiast jest **muzeum w Studziance**, wsi podlaskiej o tradycjach tatarskich. Jak powstało i jakie dziś pełni funkcje? Odsyłam na s. 24 do tekstu Magdaleny Marcuk.

Z przyjemnością polecam czerwcowy numer "Doradztwa Rolniczego". Redakcji udało się zachować równowagę pomiędzy - jakże ważną - sprawą produkcji rolnej a sprawami społecznymi, kulturalnymi nie zapominając o najważniejszym: o człowieku.

Anna Truskolaska

Cudze chwalicie swego nie znacie

Stadnina Koni w Janowie Podlaskim - najstarsza państwowa stadnina w Polsce - jest również jedną z najpiękniejszych. Wbrew nazwie nie znajduje się w samym Janowie, ale w odległej od niego o 2 km miejscowości Wygoda. Malowniczo położona wśród bujnych nadbużańskich łąk, jest prawdziwym "Końskim rajem". Dużą atrakcją jest znajdujący się w starym parku zabytkowy XIX-wieczny zespół stajni, z których najstarsze: "Zegarowa" z 1841 r. oraz "Czołowa" z 1845 r. zaprojektowane zostały przez słynnego architekta Henryka Marconiego.

Chociaż stadnina słynie głównie z hodowli koni czystej krwi arabskiej, pochwalić się może również dużymi osiągnięciami w hodowli koni półkrwi angloarabskiej

Historia stadniny

Stadnina Koni w Janowie Podlaskim nierozdzielnie kojarzy się z postacią jej wieloletniego, nieżyjącego już, dyrektora, Andrzeja Krzyształowicza.

O historii tak często mówił:

" (...) Była ona burzliwa jak nasza historia narodowa. Założona w 1817 roku po kongresie wiedeńskim na wniosek Rady Administracyjnej Królestwa Kongresowego Polski za zgodą cara Aleksandra I, była pierwszą na ziemiach polskich stadniną państwową. Do powstania styczniewego w 1963 roku kierownictwo stadniny spoczywało w rękach polskich hodowców. Po powstaniu, w którym udział brało kilkunastu janowskich masztalerzy, aż do wybuchu pierwszej wojny światowej stadniną kierowali urzędnicy carscy, a nadzór nad jej działalnością sprawował zarząd stadnin państwowych w Petersburgu. W 1914 roku konie janowskiej stadniny zostały ewakuowane w głąb Rosji i żaden z tych koni do Janowa nie wrócił.

(...) Ministerstwo Rolnictwa wszystkie konie uratowane z działań wojennych, z różnych źródeł i różnych ras, rokujące nadzieje, że mogą być materiałem hodowlanym potrzebnym do odbudowy hodowli koni w Polsce, gromadziło w Janowie Podlaskim. Budynki i inne urządzenia były zniszczone, lecz pozostało bogate zaplecze w postaci łąk i pastwisk. Po odbudowie stajen i reorganizacji hodowli koni w Polsce, w Janowie Podlaskim pozostały konie czystej krwi arabskiej i półkrwi angloarabskiej. Ogiery półkrwi, wychowane w okresie międzywojennym w Janowie, były materiałem

wyjściowym do masowej hodowli produkującej konie tak w tym czasie niezbędne kawalerii i innym rodzajom broni posługującym się końmi wierzchowymi.

Konie czystej krwi arabskiej, których hodowla w Polsce ma ponad 200-letnią tradycję, były już w XIX wieku sprzedawane do różnych krajów europejskich. W latach trzydziestych XX wieku sprzedawano je między innymi do USA. W czasie działań wojennych w 1939 roku ponad 80 % janowskich koni zaginęło. Z uratowanych resztek polskich personel zatrudniony przez niemieckie wojskowe władze okupacyjne odbudował w Janowie hodowlę koni w dotychczasowych dwóch kierunkach.

W 1944 roku niemiecka komenda stadniny zarządziła i przeprowadziła ewakuację koni w momencie, kiedy armia radziecka dochodziła do Bugu. Konie zabrane z Janowa wraz z częścią personelu zostały przetransportowane koleją w okolice Drezna. Tam stały do lutego 1945 roku. Kiedy armia radziecka dochodziła do Odry, nastąpiła dalsza ewakuacja stadniny, tym razem pieszo. Pierwszym etapem było Drezno, w którym stadnina przeżyła zmasowany nalot aliancki w nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku. Następnym etapem marszu pieszego było Torgau nad Łabą, stąd w marcu konie zostały przetransportowane koleją do majątku Nettelau położonego na południe od Kilonii. W trakcie tej podróży nie obeszło się bez groźnych nalotów, które szczęśliwie nie spowodowały żadnych strat wśród ludzi i koni. W Nettelau stadnina janowska doczekała końca wojny i utworzenia

zarządu stadnin polskich w Niemczech, który ujął w ramy organizacyjne wszystkie konie z polskich stadnin, wywiezione do Niemiec przez okupanta. Konie pozostawały do jesieni 1946 roku, kiedy to drogą morską wróciły do Polski. Ze względu na częściowe zniszczenie budynków janowskiej stadniny, konie zostały przejściowo ulokowane w Posadowie, wówczas w powiecie Tomyśl, w województwie poznańskim. Do Janowa wróciły jesienią 1950 roku

Nadal są chowane dwie rasy: czystej krwi arabskiej i półkrwi angloarabskiej. Te pierwsze z myślą o eksporcie, te drugie w początkowym okresie na zasilenie polskiego rolnictwa w siłę pociągową, a ostatnio z myślą o sporcie, rekreacji, a także eksporcie. Od 1960 roku janowskie araby są sprzedawane za granicę; najpoważniejszymi ich odbiorcami są Amerykanie, którzy dotychczas kupili najwięcej koni i płać najwyższe ceny.

Rokrocznie są organizowane dla kupców zagranicznych aukcje na konie arabskie ze stadnin chowających konie tej rasy tzn.: Janowa Podlaskiego, Michałowa, Kurozwęk i Białki. (...) Aukcję przeprowadza narodowy czempionat konia arabskiego Polski, (...)"

Andrzej Krzyształowicz

Oferta stadniny

Oferta handlowa

Stadnina w Janowie Podlaskim oferuje konie hodowane i użytkowane na sprzedaż oraz nasienie mrożone ogierów arabskich.

dok. na s. 4





- Angloarabskie ogiery czołowe kryjące w stadninie w Janowie w sezonie 2000;
- Arabskie ogiery czołowe kryjące w stadninach państwowych w sezonie 2000 oraz ogiery dzierżawione hodowcom prywatnym - listy mogą się jeszcze nieznacznie zmienić;
- Arabskie ogiery czołowe kryjące w stadninach państwowych w sezonie 1999.

Co roku stadnina sprzedaje mniej więcej tyle koni, ile źrebiąt przybywa w sezonie. Najcenniejsze klacze i ogiery czystej krwi arabskiej wystawiane są na sierpniowej Aukcji Polish Prestige. Z kolei duży wybór arabskich koni użytkowych pojawia się jesienią, kiedy z treningu na Torach Wyścigów Konnych wracają trzy- i czteroletki. Najwięcej spośród przeznaczonych na sprzedaż koni półkwi angloarabskiej oferowanych jest po przeglądach hodowlanych. Poza kupnem koni, co roku możliwa jest dzierżawa koni wyścigowych.

Oferta turystyczna i rekreacyjna

Zapraszamy do zwiedzenia stadniny. Do dyspozycji turystów i miłośników koni pozostaje przewodnik, który zapozna Państwa z historią stadniny, przedstawi profil hodowli, oprowadzi po stajniach, pokaże nasze małe muzeum, gromadzące niespotykane pamiątki i niepowtarzalne archiwa. Cykl zwiedzania trwa około godziny. Prosimy o wcześniejsze ustalenie terminu przyjazdu, co pomoże nam dobrze zorganizować Państwa wizytę. Zachęcamy również do korzystania z przejażdżek konnych.

O szczegóły prosimy dowiadywać się w biurze stadniny lub Gościennym Domu Wygoda

Stadnina Koni Janów Podlaski Sp. z o.o., 21-505 Janów Podlaski, tel. (083) 341 30 09 (w godz. 7-15), fax (083) 341 33 60, Office@janow-stud.com.pl

Przedruk z Internetu

VAT W ROLNICTWIE

Podstawową zasadą VAT jest prawo potrącania z wartości podatku należnego w danej fazie obrotu podatku naliczonego tzn. zapłaconego już w fazie poprzedniej a także prawo do zwrotu nadpłaty z budżetu państwa. Podatnik płaci jedynie podatek od wartości dodanej, jaka powstała w fazie obrotu, obciążając nim kolejnego nabywcę swojego towaru. Natomiast główna część obciążenia podatkowe-

zł. Podatek należny od wytworzonej balustrady przy stopie 22% wynosi: $2200 \text{ zł} \times 22\% = 484 \text{ zł}$. W celu wykonania tego przedsięwzięcia spółka zakupiła pręty stalowe za cenę 2000 zł. Do tej ceny został naliczony podatek VAT - 22% w wysokości: $2000 \text{ zł} \times 22\% = 440 \text{ zł}$. Spółka powinna odprowadzić do urzędu skarbowego podatek należny pomniejszony o podatek naliczony $484 \text{ zł} - 440 \text{ zł} = 44 \text{ zł}$,

Schemat etapowego naliczania podatku VAT

Wyszczególnienie	Producent surowca	Producent dóbr finalnych	Hurtownia	Detalista
Wartość dodana	100	150	50	50
Cena netto (bez podatku)	100	250	300	350
Podatek należny (22%)	22	55	66	77
Podatek naliczony	0	22	55	66
Podatek do zapłacenia	22	33	11	11
Cena brutto (z podatkiem VAT)	122	305	366	427

Przykład obliczania podatku VAT na podstawie danych gospodarstwa rolniczo-gospodarczego specjalizującego się w hodowli drobiu, prowadzącego rachunkowość w 1999

Lp.	Wyszczególnienie	Kwota brutto	Kwota netto	Propozycja stawki VAT
1	Sprzedane produkty rolne podatek VAT należny	298 800	298 800	3% 8 964
2	Materiały do produkcji rolniczej z zakupu	650	650	-
3	Materiały do produkcji rolniczej (poch. roln.) np. pasze obj. zwierzęta podatek VAT naliczony	206 900	206 900	3% 6 207
4	Usługi do produkcji rolniczej	6 000	6 000	-
5	Nośniki energii podatek VAT naliczony	14 530	11 910	22% 2 620
6	Razem zakupy gosp. roln.	228 080	225 460	
7	Razem VAT naliczony			8 827
8	Saldo podatku VAT			137

go spada na finalnego konsumenta.

Dla wyjaśnienia mechanizmu funkcjonowania podatku od towarów i usług VAT posłużę się przykładami.:

Pewna spółka wykonała balustradę balkonową i wyceniła ją na 2200

czyli podatek od dodanej przez siebie wartości. Koszt finalny poniesie kupujący balustradę.

Drugi przykład, powtarzające się procesu odliczeń w kolejnych





fazach łańcucha dystrybucji, w którym dla wyrazistości mechanizmu funkcjonowania została przyjęta również 22% stawka VAT na pewien produkt. Producent surowca, jako pierwszy w łańcuchu dystrybucji wycenił swój produkt na 100 zł netto, przy sprzedaży tego towaru dolicza do ceny netto 22% VAT. Jako następny producent dóbr finalnych płaci za nabyty surowiec cenę brutto czyli 122 zł, przetwarza go i koszty z tym związane wynoszą 150 zł. W ten sposób produkt nabywa nowej wartości a jego cena netto wynosi 250 zł, rośnie również podatek należny VAT - 22% od 250 zł netto to 55 zł. Suma tych kwot jest ceną brutto produktu - 305 zł. Producent dóbr finalnych odprowadza podatek VAT równy 33 zł ($55 - 22 = 33$) co jest różnicą pomiędzy podatkiem naliczonym a zapłaconym w momencie zakupu surowca. Podobny proces odliczeń powtarza się w kolejnych fazach łańcucha dystrybucji do czasu, gdy produkt kilkakrotnie przetworzony i opakowany trafia do konsumenta. Wtedy podatek z wcześniejszych faz staje się kosztem i podnosi cenę sprzedawanego towaru.

Wprowadzenie podatku VAT w polskim rolnictwie wynika z potrzeb dostosowania naszego systemu podatkowego do wymogów UE. Zwolnienie z podatku VAT żywności nieprzetworzonej jest niezgodne z prawem unijnym. Po wejściu w życie nowelizacji ustawy o VAT, wprowadzającej ten podatek w rolnictwie producenci rolni będą musieli doliczać

VAT do cen sprzedanych plonów swojej pracy. Natomiast w zamian uzyskają możliwość odejmowania tego podatku, który będzie włączony w koszty nabycia towarów do produkcji rolnej. Nie jest znana na dzień dzisiejszy wysokość limitu obrotu rocznego dla rolników, którzy mieliby prawo rozliczać się na zasadach ogólnych. Obecnie zgodnie z ustawą limit obrotu rocznego, zwalniający podmiot gospodarczy z obowiązku doliczania do swoich cen podatku od wartości dodanej VAT wynosi 80 tys. zł. Rolnik musiałby odprowadzić do urzędu skarbowego kwotę 137 zł

Opracowała K. Laskowska

Produkcja żywca wieprzowego

Oplacalność produkcji żywca wieprzowego na dużą skalę zależy w znacznym stopniu od ceny jaką rolnik zdoła uzyskać za sprzedany żywiec. Poniżej przedstawie kalkulację kosztów produkcji żywca wieprzowego w cyklu zamkniętym na przykładzie gospodarstwa z gminy Łuków.

Gospodarstwo Urszuli i Jana Wołoszyków położone jest w niewielkiej wsi Kownatki na pograniczu powiatu łukowskiego. Młodzi rolnicy zakupili gospodarstwo (ponad 20 ha) w 1996 roku korzystając z preferencyjnego kredytu MR. W roku 1998 ukończyli budowę nowoczesnej chlewni według systemu "na głęboką ściółkę". Aktualnie w gospodarstwie jest 350 świń w tym 67 macior i 3 knury. Lochy w stadzie pochodzą głównie z własnego chowu. Knury natomiast sprowadzane są z województwa wielkopolskiego z Zakładu Hodowli Trzody Chlewnej pana Leszka Andrzejewskiego. Są to zwykle mieszańce: Hampshire x Pietrain lub Pietrain x Durock. W chlewni trwają prace modernizacyjne polegające na adaptacji pomieszczeń gospodarczych na stanowiska dla macior, których docelowo będzie 100. Plan sprzedaży na bieżący rok przewiduje odstawę 1000 tuczników.

Rolnik posiada wieloletnią umowę na sprzedaż tuczników z Zakładami Mięsnymi "Łmeat" z Łukowa. Mimo, że ceny w Zakładach są często niższe jak u odbiorców "prywatnych" hodowca nie ryzykuje zerwania umowy i sprzedaje wyłącznie do "Łmeatu". Zakłady regulują zobowiązania w ciągu 14 dni.

Produkcja żywca wieprzowego odbywa się w cyklu zamkniętym, natomiast żywienie wg programu zalecanego przez firmę Central Soya. Z tym producentem pasz z Białogostu gospodarstwo zawarło umowę na dostawę pasz. W umowie tej określono termin płatności za pasze do 60 dni co pozwala rolnikowi na angażowanie w produkcję nie tylko własnych środków.

Przedstawiona kalkulacja sporządzona została według standardu Unii Europejskiej prezentowanego na internetowych stronach ODR Sielinko. Kalkulacje rolnicze tak przygotowane prowadzą do wyliczenia dochodu bezpośredniego, kategorii wykorzystywanej od dawna również w ekonomii krajowej. Wyliczony dochód bezpośredni służy pokryciu kosztów stałych, po odjęciu których staje się dochodem rolniczym. W opracowaniu przyjęto, bez szczegółowego liczenia, trzy poziomy kosztów stałych Dochód rolniczy stanowi wynagrodzenie za pracę rolnika, źródło utrzymania jego rodziny oraz inwestycji w gospodarstwie.

Przyjęte do obliczeń ceny są realnymi cenami płaconymi przez rolnika i uzyskiwanymi za żywiec w dniu 5.05.2000 r. Kalkulacja dotyczy produkcji 10 tuczników jako średniego miotu w gospodarstwie. Do wartości produkcji wliczono wartość wybrakowanej lochy przy założeniu utrzymywania maciory przez 3 lata. Odsadzenie prosiąt następuje po 30 dniach. Własne zboża w mieszance z koncentratami Central Soya stosowane są tylko dla macior luźnych i prośnych, dla macior karmiących, prosiąt, warchlaków i tuczników stosuje się pełnoporcjowe mieszanki wymienione szczegółowo w tabelach.

W obliczeniach uwzględniono oprocentowanie kapitału jako utracone korzyści wynikające z tytułu długotrwałego zamrożenia kapitału w oczekiwaniu na sprzedaż produkcji. Jako alternatywę do wyliczeń przyjęto lokatę terminową w banku.

dok na s. 6





KARTA KALKULACJI DOCHODU BEZPOŚREDNIEGO DLA TRZODY CHLEWNEJ

Oprocentowanie 6-miesięcznej lokaty terminowej w banku 12,0%

Liczba miesięcy od prosięcia odsadzonego do sprzedaży tuczniaka 5

Liczba miesięcy do odsadzenia 1

Lp	WYSZCZEGÓLNIENIE	SPRZEDAŻ ZEWNĘTRZNA				SPOŻYCIE WEW.		Produkcja ogółem kg
		Jedn. miary	Ilość szt.	Srednia masa ciała	Cena w zł/kg	Wartość zł	Ilość szt.	
PRODUKCJA:								
1	Tuczniaki	szt.	10	102	3,33	3 396,6	0	1 020
2	Maciora (1/6)	szt.	0,167	200	2,40	80,0	0	33

KOSZTY ZMIENNE:

Zakup zwierząt		Jedn.	Ilość	Cena	Wartość
1	Loszka (1/6 loszki)	szt.	0,167	450	75,00

Lp	Pasze własne	dt	Cena w zł	Wartość w zł	Rozdysponowanie na grupy zwierząt w dt			
					Lochy	Prosięta	Warchlaki	Tuczniaki
1.	pszenica	0,27	57	15,39	0,27			
2.	jęczmień	1,46	56	81,76	1,46			
3.	żyto	0,54	40	21,60	0,54			
4.	otruby	0,27	33	8,91	0,27			
RAZEM		2,54		127,66	2,54	0,00	0,00	0,00

Lp	Pasze zakupowane	dt	Cena w zł	Wartość w zł	Rozdysponowanie na grupy zwierząt w dt			
					Lochy	Prosięta	Warchlaki	Tuczniaki
1.	Koncentrat dla macior prośnych	0,27	160	43,20	0,27			
2.	Mieszanka p.p. dla macior karm.	1,86	83	154,38	1,86			
3.	Mieszanka p.p. SMYK	0,10	252	25,20		0,10		
4.	Mieszanka p.p. LIDER	0,40	143	57,20		0,40		
5.	Mieszanka p.p. SPRINTER	1,00	122	122,00		1,00		
6.	Mieszanka p.p. STARTER	3,50	84	294,00			3,50	
7.	Mieszanka p.p. GROWER	5,50	76	418,00				5,50
8.	Mieszanka p.p. FNISZER I	17,00	70	1190,00				17,00
9.	Koncentrat dla macior luźnych	0,01	150	1,50	0,01			
RAZEM		29,64		2305,48	2,14	1,50	3,50	22,50
waga					0-20	20-35	35-100	
PASZE RAZEM		32,18		2433,14	4,68	1,50	3,50	22,50

Lp	Usługi weterynaryjne	Jedn.	Ilość	Cena	Wartość
1	Inseminacja	zł	1	20	20,00
2	Weterynarz + Leki	zł	1	80	80,00

Zmienne koszty maszynowe		Jedn.	Ilość	Cena	Wartość
1	Energia elektryczna	kWh	130	0,24	31,20
2	Koszty bieżących napraw	zł	1	20,00	20,00
RAZEM					51,20

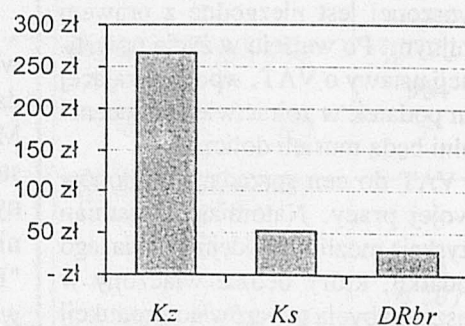
Oprocentowanie kapitału		%	Wartość
Oprocentowanie 6-mies. lokaty bankowej		12,00%	124,22

RAZEM KOSZTY ZMIENNE w zł na grupę		2 783,56
KOSZTY ZMIENNE PRODUKCJI w zł / kg		2,64
DOCHÓD BEZPOŚREDNI w zł na grupę testową		693,04
DOCHÓD BEZPOŚREDNI w zł / sztukę		69,30
DOCHÓD BEZPOŚREDNI NA 1 kg		0,68

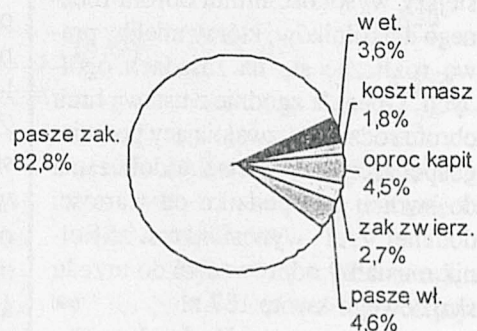
OBLICZENIE DOCHODU ROLNICZEGO:

ilość kg	1053,3
cena w zł/kg	3,33
wartość produkcji zł/szt	347,7
koszt zmienny bez oproc kapitału zł/szt	265,9
tuczniaki + brak maciora	

UDZIAŁ W PRZYCHODACH (wer.



STRUKTURA KOSZTÓW BEZPOŚREDN





relacja koszty stałe/zmienne	20%	35%	50%
koszty stałe (bez amortyzacji)	53,2	93,1	133,0
DOCHÓD ROLNICZY brutto zł/szt	28,5	-11,4	-51,2
Amortyzacja (zł/szt)	7,5		
DOCHÓD ROLNICZY netto zł/szt	21,0	-18,9	-58,7
wskaźnik dochodowości	7,9%	-7,1%	-22,1%
cena graniczna	3,03	3,41	3,79

Kz x %

DR = Wp - Ks - Kz

DR/Kz

(Ks + Kz)/kg

W dniu 8,05. Zakłady Mięsne podniosły cenę o 20 groszy, miało to radykalny wpływ na dochód rolniczy i dochodowość.

ilość kg	1053,3
cena w zł/kg	3,53
wartość produkcji zł/szt	368,1
koszt zmienny bez oproc kapitału zł/szt	265,9

relacja koszty stałe/zmienne	20%	35%	50%
koszty stałe (bez amortyzacji)	53,2	93,1	133,0
DOCHÓD ROLNICZY brutto zł/szt	48,9	9,0	-30,8
Amortyzacja (zł/szt)	7,5		
DOCHÓD ROLNICZY netto zł/szt	41,4	1,5	-38,3
wskaźnik dochodowości	15,6%	0,6%	-14,4%
cena graniczna	3,03	3,41	3,79

Andrzej Mazur
PZDR Łuków

Jednym z zadań warunkujących przygotowanie polskiego rolnictwa do objęcia Wspólną Polityką Rolną (WPR), jest budowa i wdrażanie Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli I.A.C.S. Jest to system administrowania i kontroli wykorzystania funduszy UE adresowanych bezpośrednio do gospodarstw. Dotyczy między innymi: pomocy bezpośredniej dla producentów, dopłaty do produkcji ekologicznej, dopłaty do zalesiania, dopłaty do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania, dopłaty do wcześniejszych emerytur.

Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli

System ten jest podstawą do działania inspekcji weterynaryjnej w zakresie ochrony zdrowia zwierząt oraz kontroli produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Obowiązująca we Wspólnotach Europejskich Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa inspekcji weterynaryjnej, obliguje nas do wprowadzenia tego systemu w kraju. Brak takiego systemu spowodował, że Polska obecnie ma poważne problemy i ograniczenia w sprzedaży zwierząt żywych, mięsa i jego przetworów na rynki krajów UE.

Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli obejmuje:

1. Skomputeryzowaną bazę danych,
2. Alfanumeryczny system identyfikacji

3. Alfanumeryczny system identyfikacji i ewidencji zwierząt,
4. Wzory wniosków o subwencje z tytułu uprawy gruntów (lub ich wycofania spod upraw) oraz posiadanych zwierząt,
5. Zintegrowany system kontroli przedmiotowo-finansowej.

Organizacja i struktura administracyjna I.A.C.S. związana będzie z wielofunkcyjnym rejestrem gospodarstw, rejestrem zwierząt, rejestrem gruntów rolnych oraz organizacją oddziałów terenowych i przepływem informacji.

Opracowanie i wdrażanie I.A.C.S. zgodnie z decyzją MR i RW zostało powierzone Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Agencja przy pomocy ekspertów z UE oraz

w ramach "Phare" 98 zobowiązała się do opracowania koncepcji systemu i wdrożenia rozwiązań pilotażowych - aktualnie na terenie dwóch województw (podkarpackie, warmińsko-mazurskie).

Podstawą budowy systemu będzie utworzenie wielofunkcyjnego rejestru gospodarstw opartego na podziale administracyjnym kraju. Rejestr w powiązaniu z ewidencją gruntów, rejestrem zwierząt oraz mapami użytkowania gruntów będzie podstawą funkcjonowania tego systemu. Utworzenie systemu I.A.C.S. jest warunkiem objęcia Polski systemem płatności bezpośrednich WPR w chwili włączenia do krajów Wspólnot Europejskich a także tzw. środków towarzyszących. Założony czas na przystąpienie Polski do UE jest bardzo krótki, a proces tworzenia systemu I.A.C.S. jest procesem długotrwałym - wg szacunków ekspertów UE - w warunkach polskich może trwać 2-5 lat.

Barbara Mazurek

Zwalczanie chorób w uprawach warzyw w polu

Od kilku lat w Polsce w okresie wiosny i pierwszej połowy lata panują wilgotne warunki sprzyjające występowaniu chorób. Zwiększona podatność warzyw na choroby wiąże się też z mniejszą odpornością nowych wysoko wydajnych odmian jak również z rosnącą gwałtownie szkodliwością niektórych patogenów. Niewłaściwe zmianowanie, jednostronne niezrównoważone nawożenie mineralne, niskie pH i brak nawożenia organicznego utrudniają ochronę chemiczną warzyw i doprowadzają często do masowych infekcji i ostrych zachorowań. Czynnikiem zwiększającym szkodliwość chorób jest przestarzała, często niesprawną aparaturą do ochrony i błędy popełniane w czasie zabiegów. Należy przestrzegać

polecanego w programach ochrony dawkowania preparatów i stosować 400 do 600 l cieczy na ha. Podstawowym błędem jest utrzymywanie wysokiego ciśnienia, najlepszy zakres to 2-5 atmosfer. Przy większym ciśnieniu powstają drobniejsze krople są one zwiewane i wyparowują nie dolatując na powierzchnie rośliny w efekcie powstają straty preparatu przekraczające często połowę dawki. Codzienna lustracja plantacji powinna umożliwić wybór terminu zabiegu, co jest szczególnie ważne przy pierwszej infekcji. Najlepsze warunki do zabiegów są w okresie przedwieczornym na godzinę przed i po zachodzie słońca. Wtedy najczęściej nie ma wiatru, wysokiej temperatury, rośliny także wilgotność powietrza.

Nadwyżka bezpośrednia

Zarządzanie gospodarstwem rolniczym w warunkach wolnego rynku powinno opierać się na gospodarce planowej. Zanim rolnik podejmie decyzję co i ile produkować powinien poznać zewnętrzne czynniki ekonomiczne decydujące na co w danym roku będzie popyt.

W Polskich realiach jest to decyzja bardzo trudna. Niemniej jednak przed dokonaniem wyboru co posiać lub posadzić należy usiąść i spokojnie przeanalizować zachowanie się rynku rolnego w roku poprzednim i przypuszczalnego zachowania się w roku bieżącym, dokonać wyboru.

Wybór ten powinien być poprzedzony obliczeniem nadwyżki bezpośredniej działalności wprowadzanej do naszego gospodarstwa.

Co to jest nadwyżka bezpośrednia? Jest to wartość produktu danej działalności pomniejszona o koszty bezpośrednie poniesione na tą produkcję. Będą to przede wszystkim

takie koszty jak: nasiona czy sadzeniaki, rozsada, nawozy mineralne, środki ochrony roślin, ale i koszty najmu pracowników zatrudnionych do wyprodukowania określonego produktu.

W produkcji są to koszty dotyczące przede wszystkim zakupu materiału wsadowego, pasz, koncentratów paszowych, dodatków witaminowo-mineralnych, lekarstw ale i usług weterynaryjnych ponoszonych na dany produkt.

Wartość nadwyżki bezpośredniej określonej działalności może być zróżnicowana dla różnych regionów Polski. Jest to związane ze zróżnicowaniem cen na wytworzone produkty jak i cen środków ponoszonych na tą produkcję.

Wyliczenie nadwyżki bezpośredniej dla każdej działalności i ich zsumowanie da nam nadwyżkę bezpośrednią gospodarstwa rolniczego.

Kazimierz Kuć

Marchew

* **Alternarioza naci marchwi** - powszechnie występująca choroba powodująca zgorzełe siewek, a w późniejszym okresie zamieranie naci marchwi

* **Chwościk marchwi** - powoduje podobnie jak alternarioza zamieranie naci w lipcu, sierpniu i wrześniu. Dla producentów nie jest istotne rozróżnienie tych chorób, gdyż zwalczanie jest takie samo, a obie choroby występują w tym samym czasie. W 1999 r. na większości plantacji marchwi należało wykonać trzy zabiegi w okresie między 15 lipca a 15 września preparatami Brawo 500 SC 2 - 2,5 l / ha i Dithane 75 WG 2 - 3 kg / ha. Jeden zabieg można wykonać łącznie z opryskiem na polyśnicę marchwiankę stosując razem Dithane i Basudin.

Marchew porażona chorobami naci słabiej plonuje, korzenie są gorszej jakości nie nadają się do dłuższego przechowywania i posiadają podwyższoną szkodliwą zawartość azotanów.

Burak ćwikłowy

* **Chwościk buraka** - choroba ostatnio występuje masowo, szczególnie na odmianach holenderskich. Na liściach buraków już od maja mogą pojawić się okrągłe plamki na obrzeżu zabarwione na czerwono, później plamki łączą się, a liście mogą masowo zamierać. W 1999 r. na niektórych plantacjach buraków należało wykonać 4 - 5 zabiegów preparatami Brawo i Dithane (dawkowanie podobne jak przy marchwi).

Kapustne

* **Czerń krzyżowych** - początkowo występują małe plamki małe plamki o ciemnej barwie, które łączą się powodując zamieranie liści. W 1999 r. choroba wystąpiła głównie na kapuście pekińskiej, kapuście głowiastej i kalafiorach. Na wielu plantacjach trzeba było wykonać 2-3 zabiegi używając Brawo 500 SC w dawce 3 - 4 l / ha. Na kapuście pekińskiej należy stosować łącznie Amistar 250 SC w dawce 0,8 l / ha.

mgr Tomasz Łazuka

Przypominamy radzimy w czerwcu

Ochrona przed szkodnikami

Nazwa miesiąca wiąże się ze słowem czerw określającym dawniej rozwój larwalny różnych owadów, nie tylko pszczoł. Rzeczywiście w sadach i na plantacjach krzewów jagodowych pojawia się w tym czasie najwięcej groźnych z gospodarczego punktu widzenia larw szkodników. Wtedy powstaje tzw. robaczywienie owoców - czereśni, wiśni, śliwek, jabłek, gruszek, orzechów, a nawet porzeczek.

W czerwcu rozwijają się i wyrządzają szkody larwy typu czerw przyszcarka porzeczkowca liściowego i przyszcarka porzeczkowca pędowego. Pojawiają się również larwy zwójek liściowych, przedziorków i mszyc. Wszystkie te groźne szkodniki ograniczające plony i powodujące złą jakość owoców podlegają zwalczaniu.

Osiągnięcia światowej nauki sadowniczej wdrażane do praktyki w zakresie monitoringu pojawiania się szkodników i precyzyjnego wyznaczania terminów ich zwalczania przynoszą w naszym województwie bardzo dobre rezultaty, a ochronę czynią skuteczną. Poza tym pośrednio przyczyniają się do ograniczenia ilości zabiegów, co niewątpliwie ma wpływ na ochronę środowiska naturalnego i zdrowia ludzi.

W ostatnich pięciu latach upowszechnia się wykorzystanie pułapek feromonowych monitorujących lot owocówki śliwkoweczki, owocówki jabłkoweczki, przeziernika porzeczkowca, zwójek liściowych. Na żółte tablice lepowe w czerwcu odławia się muchówki nasionnicy trześniówki.

Owocówki zwalczą się najczęściej w okresie od notowanego masowego lotu motyli (samców) przy pomocy jacobójczych preparatów acylomocznikowych. Precyzyjnie wyznaczony termin i właściwie wykonany zabieg w dużej mierze gwarantują dobry skutek zwalczania.

Coraz częściej w nowo posadzonych intensywnych sadach i na plantacjach krzewów jagodowych zachodzi potrzeba zwalczania zwójek liściowych powodujących znaczne szkody. Sygnalizacja pojawiania się

tych szkodników jest wykorzystywana niedostatecznie przez sadowników. Problemem jest określenie gatunku zwójek, który występuje w danym sadzie.

Częściej monitorowny jest przeziernik porzeczkowiec, a w większości dużych sadów wiśniowych i czereśniowych regularnie monitoruje się lot nasionnicy trześniówki.

Zarówno zwójki, przeziernik jak i nasionnica trześniówka zwalczane są skutecznie przez preparaty fosforoorganiczne o działaniu wgłębnym. Ta grupa środków ochrony roślin wykorzystywana jest również do zwalczania w początkach czerwca słonkownika orzechowca na leszczynie.

Ochrona przed chorobami

W tym miesiącu intensywnie zwalczamy także wiele chorób grzybo-

przed amerykańskim mączniakiem, rdzą wejmutkowo-porzeczkową, białą plamistością liści i opadziną.

Wszystkie odmiany jabłoni nowej generacji wymagają od fazy "orzecha laskowego" opryskiwania solami wapnia przeciwko chorobom przechowalniczym, zwłaszcza gorzkiej plamistości podskórnej. Przy dużym niedoborze wapnia należy wykonać 5-6 zabiegów w odstępach 10-14 dni kończąc na 2-4 tygodni przed zbiorem owoców.

Pełną gwarancję skutecznej ochrony przeciwko chorobom i szkodnikom w sadach i na plantacjach krzewów jagodowych obok optymalnego terminu zabiegu i doboru preparatu zapewnia właściwa technika ochrony tj. nowoczesny, dobrze wykalibrowany opryskiwacz sadowniczy. (fot 1).

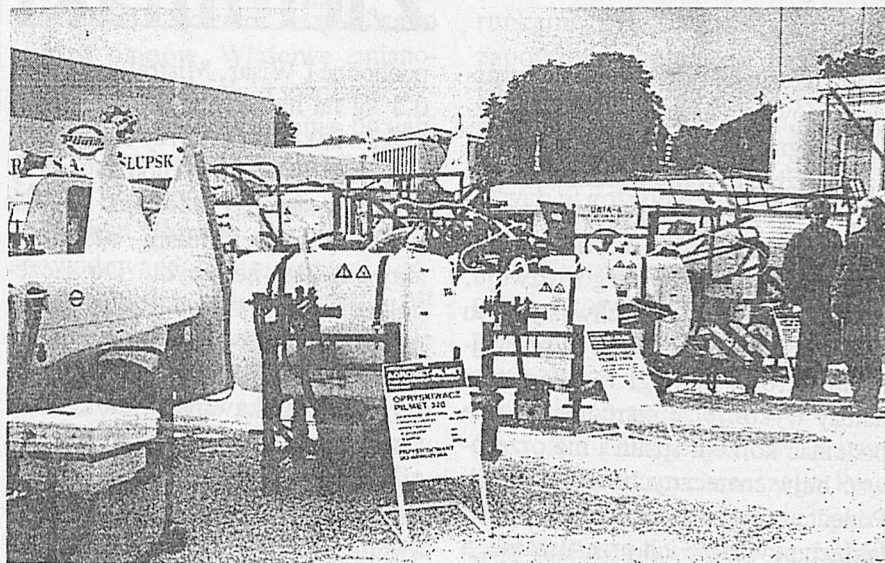


foto Andrzej Mazur

Targi Poznańskie „Polagra”

Ochrona przed chwastami

W pierwszej dekadzie czerwca przypada termin zwalczania chwastów przy pomocy preparatów opartych na glifosacie w mieszance z siarczanem amonu. Należy zwrócić szczególną uwagę na ilość wody przypadającą na jednostkę powierzchni opryskiwanej tj. 150-300 l/ha.

Poza ochroną bardzo ważną czynnością w sadach jabłoniowych jest ręczne przerywanie zawiązków po tzw. "opadzie świętojańskim".

mgr inż. Zdzisław Partyka

Przymrozek wystąpił dwukrotnie, minusowe temperatury miały miejsce w nocy 1 i 2 maja na terenie całej Lubelszczyzny, mocniej na północy województwa. Nasilenie mrozu było różne, lokalnie do -8°C przy gruncie. Zmarznięte liście orzecha włoskiego na danym terenie są wskaźnikiem, że na wszystkich gatunkach sadowniczych wystąpiły uszkodzenia chłodowe.

Sytuacja w lubelskim ogrodnictwie po przymrozkach majowych

Na terenach niżej położonych szkody mrozowe są większe, ale wystąpiły też lokalnie na wzniesieniach. Obecnie nie można ocenić ostatecznie rozmiarów strat. Efekty przemarznięcia zawiązków uwidaczniają się czasami po upływie kilku dni, ale też po kilku tygodniach. Zawiązki owoców pozornie zdrowe mogą opadać masowo nawet pod koniec czerwca (dotyczy to

jabłoni i niektórych odmian wiśni). Niekorzystny przebieg pogody po przymrozkach, niska wilgotność powietrza, wysokie temperatury i duża ich amplituda pogarszają sytuację, nie sprzyjając regeneracji zawiązków. Sytuacja w poszczególnych gatunkach sadowniczych przedstawia się następująco:

★ **Jabłonie**, bardzo mocno zostały uszkodzone odmiany: Jonagoldy, Idared i Elstar. W niektórych sadach prawie w 100% gniazda nasienne zawiązków są czarne lub zbrązowiałe. Tam ochrona przed parchem powinna być ograniczona i prowadzona w sposób oszczędny.



Przypominamy - radzimy w czerwcu

Ziemniaki

W okresie od wschodów do zwarcia rzędów można prowadzić skuteczną pielęgnację **mechaniczną w międzyrzędziach**. Należy jednak pamiętać, że decydując się na ten sposób usuwania chwastów nie można dopuszczać do ich zbytniego rozwoju, bowiem im starsze są chwasty, tym trudniejsze do zniszczenia. W późniejszym okresie zabiegi mechaniczne należy wykonywać ostrożnie, by nie podcinać korzeni roślin i nie przesuwając bulw matecznych w redlinach. Ponadto częste obredlanie na glebach lekkich powoduje ich przesuszenie, a na glebach zwięzłych zabiegi te wykonywane przy nieodpowiedniej wilgotności mogą powodować zbrylenie gleby, co jest niekorzystne ze względu na późniejszy wzrost uszkodzeń podczas zbioru. Wszelkie prace mechaniczne w okresie przed zwarciem rzędów mogą przyczyniać się do przenoszenia wielu chorób, często jednak istnieje konieczność wykonania takich zabiegów, gdy następuje rozmycie redlin przez deszcz, jak również w okresie zaniku aktywności herbicydów stosowanych po posadzeniu lub przed wschodami.

Po wschodach można stosować wiele herbicydów - np. Sencor lub jego

po pochodne (Wisar, Mistral) w dawce 0,5 kg na ha przy wysokości ziemniaków 10 - 15 cm. Przy stosowaniu tego preparatu po wschodach należy upewnić się, czy odmiana nie jest wrażliwa na metribuzin - substancję aktywną tego herbicydu. Do szczególnie wrażliwych należą takie odmiany, jak Dunajec, Fauna, a z bardziej znanych: Anielka, Aster, Irga, Irys, Kolia, Lawina, Lotos, Oda, Orlik i Sante. Sencor można łączyć z Basagranem 600 SL (0,25 - 0,3 kg + 0,8 - 1 l), oraz z niektórymi graminicydami, takimi jak Fusilade Super 125 EC, Targa Super 5 EC, lub Nabu 20 EC. Inne preparaty do zwalczania chwastów w tym okresie, to Basagran 480 lub 600 SL i Barox 460 SL. Przed ich zastosowaniem należy dokładnie zapoznać się z etykietą, by nie spowodować poparzenia liści ziemniaków. Powschodowo stosuje się również Titus 25 WG w mieszance z Sencorem, lub samodzielnie - również w dawkach dzielonych. Ostatnio zarejestrowano do odchwaszczania ziemniaków również Apyros 75 WG - w dawce 26,5 g na ha ze wspomagaczem. Niszczy on szereg chwastów dwu i jednoliściennych, w tym perz. Do stosowania

herbicydów należy używać końcówki płasko-strumieniowej o średnicy 1 - 1,5 mm i ciśnieniu roboczym 3 - 5 atm.

Drugi istotny obecnie problem stanowi ochrona ziemniaków przed **chorobami grzybowymi**. Już w czerwcu należy pamiętać o zwalczaniu alternariozy oraz zarazy ziemniaka. Jeżeli odmiana wykazuje wrażliwość na alternariozę, to do pierwszego zabiegu należy wybrać jeden z preparatów kontaktowych zapobiegających jej występowaniu. W przypadku odmian o mniejszej podatności na alternariozę, lepiej do pierwszego zabiegu wybrać środek systemiczny lub wgłębnny, w celu lepszej ochrony młodych przyrostów. Do oprysku stosować końcówki zapewniające dokładne pokrycie roślin.

W przypadku dużego zagrożenia **stonką** - należy zwalczać chrząszcze zimowe, dobierając preparaty do niszczenia owadów dorosłych i stosując wyższe ich dawki. Zasadniczym terminem niszczenia stonki jest masowe wykluwanie się z jaj larw pierwszego pokolenia. Zabiegi owadobójcze należy wykonywać wieczorem, na rośliny suche, pamiętając o tym, że większość preparatów działa najlepiej w określonym przedziale temperatur. ■

mgr inż. Wojciech Rysak



★ **Grusze**, najmocniej ucierpiała Łukasówka, General Leclerc, Bonkreta Williamsa zielona, w znacznie mniejszym stopniu uszkodzona została Santa Maria i Red Williams.

★ **Śliwy**, lokalnie straty w sadach dochodzą do 100% zawiązków.. Obserwuje się czarne zawiązki, a w zielonych czarne lub brązowe przebarwienie wnętrza.

★ Większość odmian czereśni została uszkodzona nieznacznie, ale na części owoców występują korkowe zniekształcenia pod naskórkiem.

★ W **wiśniach** najmocniej została uszkodzona odmiana Łutówka, w wielu sadach prawie w 100% zawiązki są czarne, w innych obserwuje się "łzawienie" i zahamowanie wzrostu zawiązków. W podobnym stopniu była uszkodzona odmiana Kelleris, natomiast odmiany Nefris, Pandy i Kerezer nie ucierpiały od mrozu.

★ **Porzeczki** zachowują się różnie w zależności od odmiany i terenu. Bardziej ucierpiały odmiany, które były w fazie kwitnienia. Konsekwencją uszkodzeń mrozowych jest opadanie kwiatów i zawiązków.

★ Wśród **truskawek** zdecydowanie największe uszkodzenia mrozowe obserwuje się na odmianach wczesnych (Honeoye, Kent, Redgountlet), ponieważ były one w pełni kwitnienia oraz na plantacjach na lekkich glebach, gdzie stanowisko przyspieszyło kwitnienie wszystkich odmian truskawek, nawet Sengi Sengany. Najbardziej wrażliwe są otwarte kwiaty truskawki, ale lokalnie zostały uszkodzone zawiązki i kwiaty w fazie białego pąka. Przemarznięty kwiat ma czarny środek. Uszkodzenia mrozowe przy odmianach wczesnych sięgają niekiedy do 70%, a Sengi Sengany do 30%..

Na terenie całego województwa uszkodzone zostały wschodzące w tym okresie warzywa.

Charakterystyczne jest przebarwienie się na jasny kolor i zasychanie wierzchołków rosnących siewek. W produkcji przyspieszonej i w produkcji rozsady zastały uszkodzone ogórki i pomidory w tunelach foliowych, jak również rozsady produkowane pod folią. W większości przypadków rośliny zregenerują, jednak wpłynie to na opóźnienie plonowania. ■

mgr inż. Małgorzata Dudzic
mgr inż. Tomasz Łazuka

Płodozmian w gospodarstwie

W poprzednim systemie gospodarczym nakazowo-rozdzielczym, wyrażano niekiedy opinie, że płodozmian jest zbędny, że można siać wszystko po wszystkim, byle tylko zgodnie z potrzebami i zdążyć na czas.

Sposób takiego gospodarowania wynikał z możliwości stosowania dużej ilości nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin i tą metodą uzyskiwano duże plony. Wkrótce jednak okazało się, że po pewnym czasie takiego postępowania w gospodarstwach, w których nie stosowano płodozmianu **nastąpiła stagnacja, a niekiedy obniżka plonów**. Tam, gdzie płodozmian stosowano i przestrzegano zasady prawidłowego zmianowania - czyli takiej kolejności upraw po sobie, aby każda roślina miała stworzone w sposób naturalny jak najlepsze warunki wzrostu - działanie nawozów i środków ochrony roślin było efektywne i **uzyskiwano wzrost plonów**. Właściwe zmianowanie przeciwdziałało spadkowi żyzności gleby. Zwiększenie udziału zbóż w strukturze zasiewów **ponad 50- 55% zagraża już pewnym spadkiem plonów ziarna**. Jest to spowodowane ograniczeniem dobrych stanowisk dla tych roślin. W takim wypadku bowiem następuje

- **większe niż w normalnych warunkach porażenie zasiewów przez choroby grzybowe**, zwłaszcza w tych gospodarstwach, gdzie wysiewa się dużo pszenicy ozimej, żyta, jęczmienia oraz trawy i rośliny te muszą być uprawiane po sobie. **Uwaga : Owies nie jest atakowany przez te same grzyby , stąd jest dobrym przedplonem dla pozostałych gatunków zbóż,**
- **wzrost zachwaszczenia chwastami** dobrze rozwijającymi się w tym środowisku , zwłaszcza uciążliwymi, np. miotłą zbożową , przy częstej ozimin po sobie , a na polach będących w niskiej kulturze również perzem. W zbożach jarych rozplenia się szybko owies ghuchy,
- **namnożenie się szkodników zagrażających wszystkim uprawom zbożowym oraz nagromadzenie**

się w glebie toksycznych dla tych roślin substancji będących produktami rozkładu resztek pożywnych lub ich wydzielinami korzeniowymi.

Zwiększone nawożenie mineralne i zabiegi ochrony roślin doraźnie ograniczą ujemny wpływ wymienionych czynników. Bez systematycznego nawożenia organicznego, uprawy okopowych, wsiewek i poplonów roślin motylkowych lub roślin krzyżowych - plony zaczynają stopniowo spadać. Każde niemal gospodarstwo rolne dysponuje innymi warunkami a więc różnymi glebami, różnym wyposażeniem technicznym, zróżnicowanymi warunkami zbytu produktów, różnym zapotrzebowaniem na paszę, itd. **Dlatego dla każdego gospodarstwa należy dobrać właściwy płodozmian**, dostosowując go do istniejących w gospodarstwie warunków.

Uprawiane powszechnie rośliny podzielić można na trzy grupy: okopowe, motylkowe drobno i grubonasienne /strączkowe/ oraz kłosowe czyli zboża. Każda z tych grup pozostawia po sobie inne stanowisko dla roślin następczych. W warunkach klimatycznych naszego kraju największe i najpewniejsze plony dają rośliny okopowe : ziemniaki, buraki cukrowe i pastewne oraz marchew. Z jednostki powierzchni rośliny te dają podwójny, a nawet potrójny plon jednostek pokarmowych w porównaniu z plonem zbóż.

Warunkiem opłacalności uprawy okopowych osiągnięcia dobrych plonów oraz utrzymania właściwej gruzelkowej struktury i wysokiej żyzności gleby jest prawidłowe stosowanie nawozów organicznych /gwarantuje zwiększenie poziomu próchnicy w glebie/. **Okopowe są bardzo dobrym przedplonem dla zbóż jarych: jęczmienia, pszenicy, owsa**

dok na str 25





. Aby uniknąć silnego porażenia plantacji przez szkodniki i choroby buraki i brukiew powinno się uprawiać na tym samym polu nie częściej niż co 4-6 lat. Nie należy uprawiać również po sobie rzepaku i buraków.

Rośliny motylkowe drobno i grubonasiennne są źródłem najzdrowszej, najbogatszej w białko i jednocześnie najtańszej gospodarskiej paszy białkowej dla zwierząt. Uprawa tych roślin wzbogaca glebę w próchnicę i azot, oddziałuje korzystnie na plony roślin uprawianych w następnych 2-3 latach. Stanowisko pod rośliny motylkowe zarówno na kompleksach pszenicznych jak i żytnich powinno być **wolne od chwastów**, zasobne w składniki pokarmowe. Ze względu na swoje dodatnie oddziaływanie na środowisko glebowe należy dążyć, aby w płodozmianie rośliny motylkowe zajmowały ok. 20% powierzchni gruntów ornych. Udatne rośliny motylkowe uprawiane w plonie głównym lub w poplonach pozostawiają w glebie znaczną ilość czystego azotu, co zmniejsza koszty nawożenia roślin następczych. W gospodarstwach, gdzie duży procent powierzchni w strukturze zasiewów zajmują zboża - rośliny motylkowe spełniają przede wszystkim rolę fitosanitarną, zapobiegają rozwojowi wielu chorób grzybowych zbóż.

W racjonalnie, prawidłowo opracowanym płodozmianie rośliny okopowe powinny zajmować 15 - 25% całego arealu, motylkowe drobno i grubonasiennne 20 - 25%, około 5% należy przeznaczyć pod rośliny krzyżowe zaś pod rośliny kłosowe pozostawić 45 - 50% powierzchni gruntów. Tak ułożony płodozmian gwarantuje, że zboża nie będą uprawiane po sobie. Oprócz roślin uprawianych w płodozmianie jako plon główny, należy w miarę możliwości siać jak najwięcej międzyplonów i poplonów motylkowych i krzyżowych. Dobór roślin i odmian powinien zależeć głównie od jakości gleb i wielkości oraz rozłożenia opadów atmosferycznych.

inż. Bohdan Grochoła

Silosy BIN podstawą rozwoju rolniczego przechowalnictwa zbóż

Prawie połowa polskich, rolniczych, rozwojowych gospodarstw rodzinnych wymaga unowocześnienia i rozbudowy bazy przechowalniczej, głównie w oparciu o zakup odpowiednich silosów. Dotychczasowe doświadczenia praktyczne tysięcy rolników-producentów zbóż, którzy już od paru lat wykorzystują do magazynowania i przechowywania ziarna zboży silosy metalowe BIN-potwierdzają nie tylko ich zalety techniczne i ekonomiczne, ale i walory ekologiczne.

Od momentu uruchomienia produkcji w Zakładzie Mechanizacji i Automatyzacji Rolnictwa w 1990 r. (firmę zarejestrowano 18.05.1990 r.) do chwili obecnej dostarczono polskiemu rolnikowi blisko 23 tysiące silosów. Są to już wielkości znaczące w bilansie bazy przechowalniczej kraju. Niewątpliwie oddziałują one na poprawę jakości przechowywanego ziarna i stabilizują rynek zbożowy. Kujawskie silosy BIN dotarły także do rolników w Danii, Czechach, na Węgrzech i do Federacji Rosyjskiej. Na Ukrainie, w ślad za dostawcami plockich "bizonów" zaoferowano silosy BIN, służąc tamtejszemu rolnictwu kompleksowym rozwiązaniem urządzeń do zbioru, konserwacji i przechowywania zbóż.

Rozwój produkcji silosów wiąże się z rozszerzeniem asortymentu, który obejmuje dziś 11 typów zbiorników o ładowności od 10 do 500 ton oraz takie urządzenia jak: suszarnie podłogowe, transportery pneumatyczne, nagrzewnice elektryczne i ssąco-tłoczące rozdrabniacze do ziarna. Ponadto od trzech lat, silosy BIN zostały wyposażone w unikalne mikroprocesorowe sterowniki z bio-sensorem BIT.

Ten rozwój bazy przechowalniczej zbóż w kraju i stale rozszerzana oferta techniczna i technologiczna firmy BIN z Aleksandrowa Kujawskiego odpowiada zmienionemu - począwszy od 1999 r. - systemowi

interwencji ARR na rynku zbożowym.

Młynarze najchętniej kupują zboże nie bezpośrednio spod kombajnów lecz to, które po zbiorze przechowywane było w mniejszych magazynach, przynajmniej przez okres, kiedy w ziarnie zachodzą jeszcze procesy biologiczne, rzutujące na lepszą jego przydatność do przemiału. Potwierdziły to wyniki badań Centralnego Laboratorium Technologii Przetwórstwa i Przechowalnictwa Zbóż w Warszawie.

Tak więc rolnikowi będzie się opłacać wyprodukowanie zboża określonej odmiany i jakości, jego przechowanie i przygotowanie stabilnej jakościowo partii ziarna oraz jej sprzedanie w optymalnym cenowo czasie.

Jak konserwować i przechowywać ziarno zbóż?

Eksperti alarmują o istnieniu bardzo dużych strat ilościowych i jakościowych ziarna zbóż i innych surowców roślinnych w okresie przechowywania. W liście otwartym Izby Przemysłowo-Handlowej Branż Maszyn Rolniczych i Spożywczych z Poznania do ministra finansów z września ubiegłego roku o uruchomienie linii kredytu preferencyjnego finansującego głównie podniesienie jakości przechowywania zbóż i tworzenie gminnych centrów





zbożo-wych, czytamy: "Straty jakościowe ziarna powstałe na skutek złego przechowywania wynoszą szacunkowo 60% masy ziarna zbieranego. Główną przyczyną jest zły stan magazynów zbożowych, szczególnie brak urządzeń do automatycznego wentylowania ziarna w celu przewietrzania, chłodzenia lub suszenia, jak również brak urządzeń do kontroli temperatury ziarna, wilgotności powietrza itp. "

Oto przykład strat, które wynikają z obniżenia jakości ziarna w okresie przechowywania zamieszczony w poradniku "Dobrze przechowane zboże". Spółka "Benus" z Poznania, duży producent chleba pełnoziarnistego, skupuje żyto konsumpcyjne. Po żniwach bada jakość i zawiera umowy. Po kilku miesiącach, przed odbiorem bada ziarno ponownie i często okazuje się, że musi odmówić odbioru ze względu na obniżenie liczby opadania wskazującej, że ziarno było niewłaściwie przechowywane.

W wymienionym poradniku producent zboża twierdzi, że dzięki zainstalowaniu dodatkowych urządzeń do wentylowania ziarna w silosach (sterowniki zbożowe BIT, wentylatory i podgrzewacze) uniknął strat jakościowych. Uniknął też obniżenia ceny o 20 %, którą uzyskał za pszenicę.

Zakładając, że po okresie niewłaściwego przechowywania wartość pszenicy obniżyła się średnio o 12,5%, to znaczy według aktualnych cen o 64 zł/tonę. Wynika z tego, że dla magazynu 100 - tonowego straty wyniosły 6,4 tys.zł. a dla 250-tonowego już 16 tys.zł.

Krótki przegląd metod

Wszystkie metody konserwacji, czyli utrwalania ziarna po zbiorze kombajnowym najlepiej podzielić na takie, które umożliwiają: krótkoterminowe przechowywanie ziarna mokrego do ok. 3 miesięcy eliminujące suszenie lub długotrwałe

przechowywanie polegające na dopowiednim zmniejszeniu zawartości wody w ziarnie i jego temperatury.

Metodami, które umożliwiają krótkoterminowe przechowywanie ziarna mokrego, utrwała się niewielki procent masy ziarna zbieranego. Z tej grupy metod należy wymienić przechowywanie w hermetycznych warunkach oraz konserwowanie środkami chemicznymi. Badania żywieniowe przeprowadzone na zwierzętach nie potwierdziły całkowitej zdrowotności tak przechowywanego ziarna.

Metody umożliwiające długookresowe przechowywanie polegają na suszeniu i chłodzeniu ziarna. Są to metody najczęściej stosowane w praktyce. Istnieje wiele metod suszenia ziarna. Najważniejsze, to: metoda **suszenia niskotemperaturowego i metoda suszenia wysokotemperaturowego**. W metodzie suszenia wysokotemperaturowego cienkie i ruchome warstwy ziarna przedmuchiwane są powietrzem znacznie ogrzanym. Zaletą suszenia wysokotemperaturowego jest możliwość suszenia ziarna o wilgotności powyżej 22%, co jest bardzo istotne przy suszeniu ziarna kukurydzy. Wady to: wysokie koszty urządzeń do suszenia, duże zużycie energii - większe o ok. 150 % w porównaniu z zużyciem przy suszeniu niskotemperaturowym (według poradnika dla farmerów brytyjskich) i ryzyko uszkodzenia mechanicznego ziarna lub obniżenia zdolności kiełkowania zbyt wysoką temperaturą. Ziarno podstawowych zbóż o wilgotności początkowej (podczas zasypywania) mniejszej niż 22% można suszyć i chłodzić metodą niskotemperaturową w grubej nieruchomej warstwie.

Konserwacja niskotemperaturowa

Znanych jest wiele przykładów korzyści z utrzymania dobrej jakości ziarna konserwowanego i przechowywanego metodą

niskotemperaturową w magazynach silosowych lub płaskich. Zachodzi więc pytanie: co powoduje, że metoda niskotemperaturowego suszenia i chłodzenia ziarna jest bardzo opłacalna? Sekret tkwi w niskich kosztach inwestycyjnych i eksploatacyjnych. Jeżeli ktoś posiada już silos lub pomieszczenie na magazyn płaski, to cała inwestycja sprowadza się do zakupu wentylatora, sterownika zbożowego, nagrzewnicy powietrza i ewentualnie kanałów wentylacyjnych rozkładanych na podłodze. Z kolei niskie koszty eksploatacyjne suszenia wynikają z inteligentnego i wydajnego wykorzystania energii słonecznej zawartej w powietrzu. Energię ciepłą zawartą w powietrzu atmosferycznym natura daje nam za darmo. Metoda suszenia jest też bardzo naturalna - polega na przedmuchiwaniu grubej warstwy ziarna powietrzem atmosferycznym nieogrzewanym lub w okresach niekorzystnych warunków pogodowych powietrzem ogrzanym zaledwie o kilka stopni Celsjusza. Przepływ powietrza wymuszony jest wentylatorem lub dmuchawą. Powietrze musi mieć odpowiedni potencjał suszący. W klimacie Polski jest on wystarczająco wysoki, by z powodzeniem suszyć warstwy ziarna o grubości do kilku metrów. Powietrze suszące przepływając przez warstwę ziarna pochłania z niej wilgoć. Opuszczając ją wyprowadza wilgoć na zewnątrz.

Natura daje nam energię suszącą zawartą w powietrzu co prawda za darmo, ale jest kapryśna. Potencjał suszący powietrza atmosferycznego zmienia się ciągle w sposób przypadkowy. Występują okresy, w których można suszyć zboże i okresy, w których istnieje ryzyko nawilżenia i zepsucia. Natura wymaga od człowieka rozumnego jej wykorzystania. Urządzeniem, które w sposób automatyczny analizuje potencjał suszący powietrza jest sterownik zbożowy BIT. Wyposażona więc w wentylator komora suszenia

dok. na str 14





i niewielkiej mocy podgrzewacz powietrza wraz z BIT-em stanowi bezpieczny i oszczędny system konserwacji ziarna.

BIT wraz z odpowiednimi sondami mierzy parametry powietrza i ziarna oraz wykonuje odpowiednie obliczenia. W okresach, gdy potencjał suszący powietrza atmosferycznego jest niewystarczający, uruchamia podgrzewacz. Sterownik dozjuje energię z podgrzewacza bardzo oszczędnie, tak by suszenie było bezpieczne, zapewniało wysoką jakość ziarna i było tanie. Należy podkreślić, że samo podgrzewanie powietrza bez udziału sterownika, grozi zepsuciem najwilgotniejszych warstw ziarna i eliminuje oszczędności energii. Sterownik umie dobrze wykorzystać właściwości suszące powietrza atmosferycznego, dlatego też zużycie energii jest dużo mniejsze w porównaniu z innymi sposobami suszenia.

Suszenie niskotemperaturowe znajduje szerokie zastosowanie również ze względu na:

- * dobrą jakość wysuszonego ziarna (zalecane również do suszenia ziarna siewnego,
- * niewielkie zaangażowanie obsługi urządzeń,
- * możliwość wykorzystania zarówno u rolnika-producenta jak i w magazynach zbożowych,
- * wyeliminowanie transportu ziarna do i z suszarni suszarką staje się silos lub komora w magazynie płaskim. Te same urządzenia służą następnie do chłodzenia i okresowego przewietrzania ziarna.

Najważniejsze zasady suszenia niskotemperaturowego

1. Zestaw do suszenia tą metodą składa się z następujących urządzeń: silos lub dowolne pomieszczenie na magazyn płaski, urządzenie doprowadzające sprężone

powietrze do nieru-chomej masy ziarna - najczęściej kanały wentylacyjne z blachy falistej perforowanej lub podłoga perforowana, wentylator, sterownik zbożowy, np. BIT oraz podgrzewacz powietrza niewielkiej mocy.

2. Wydajność WENTYLATORA powinna wynosić 0,07 metra sześciennego na sekundę na każdy metr kwadratowy przekroju komory suszenia, tzn. 0,07 m³/s . m² (powierzchni podłogi). Dobór wentylatora do magazynu zbożowego dokładniej wyjaśniono w poradniku "Dobrze przechowane zboże".
3. Dopuszczalna grubość warstwy ziarna nie powinna przekraczać wartości podanych w tabeli .

Wilgotność ziarna (%)	Maksymalna grubość warstwy ziarna (m)	Minimalna dawka powietrza { (m ³ / (h x t) }
17	6	55
20	3	111
22	1	332

4. Wilgotność względna powietrza atmosferycznego zmienia się ciągle w sposób przypadkowy i często przekracza wartość wilgotności równowagowej powietrza, tzn. stwarza ryzyko nawilżania ziarna. Dlatego wilgotność względną powietrza trzeba kontrolować. Służy do tego sterownik zbożowy, np. BIT.

5. Sterownik zbożowy czuwa, by wilgotność względna powietrza wdmuchiwanego do warstwy ziarna była wyższa od tzw. wilgotności przełączenia. Wilgotność przełączenia może być stała (regulacja uproszczona) lub uzależniona od aktualnej wilgotności równowagowej powietrza (regulacja dokładna).

6. Działanie regulacji uproszczonej jest następujące: sterownik czuwa, by wilgotność powietrza suszącego nie wzrosła ponad

ustaloną wartość, np. 55 %. Gdy wzrasta ponad tę wartość, łączy urządzenie, które obniża wilgotność względną powietrza.

7. Najłatwiej zmniejszyć wilgotność względną powietrza przez podgrzewanie. Sterownik łączy PODGRZEWACZ, tylko wtedy, gdy istnieje ryzyko nawilżenia ziarna. Podgrzewanie powinno być dozowane na minimalnym wymaganym poziomie. W warunkach najtrudniejszych sytuacji pogodowych konieczne jest zapewnienie maksymalnej mocy podgrzewacza na poziomie 0,22 kW/ m² powierzchni podłogi.
8. Nie wolno intensywnie podgrzewać powietrza wdmuchiwanego do grubej nieruchomej warstwy

ziarna bez kontroli. Intensywnie podgrzane powietrze zabierze zbyt dużo wody w warstwach na wlocie powietrza i po schłodzeniu w warstwach na wylocie powietrza dojdzie do niebezpiecznego skraplania się pary wodnej.



"Przegląd Zbożowo-Młynarski"
kwiecień 2000 r.

Antoni Ryniecki

Marek Banaszczyk
21-580 Wisznice
ul. Dubica 7
tel. (083) 378-22-46



wykonuje:
usługi stolarskie,
na zamówienie meble kuchenne,
(stoły, ławy, regały)
pokojowe

Informacje rynkowe

NOTOWANIA CEN TARGOWISKOWYCH SPORZĄDZONE PRZEZ ODDZIAŁ WODR W GRABANOWIE

L p.	Wyszczególnienie	J.M	Wisznice 05.06.2000 poniedziałek	Parczew 06.06.2000 wtorek	Piszczac 07.06.2000 środa	Radzyń Podlaski 07.06.2000 środa	Biała Podlaska 08.06.2000 czwartek	Łuków 08.06.2000 czwartek	Międzyrzec Podlaski 08.06.2000 czwartek
1.	Pszenica	dt	-	-	-	63 - 65	60 - 65	70	65
2.	Pszennyto	dt	54 - 55	-	50 - 55	55 - 60	50	60	55
3.	Zyto	dt	-	-	49 - 50	48 - 50	45 - 50	50	50
4.	Owies bezluskowy	dt	-	-	-	-	60	-	-
5.	Owies	dt	48 - 50	40	50 - 52	48 - 50	-	60	50
6.	Jęczmień	dt	55 - 56	-	-	65	60	65	60
7.	Mieszanaka zbożowa	dt	50 - 56	45 - 50	53 - 55	50 - 55	58	60	-
8.	Ziemniaki	dt	25 - 30	30	20 - 30	-	40 - 50	35	40
9.	Prosięta 10-15 kg	para	110 - 120	-	100 - 110	100 - 140	70 - 120	120	120
10.	Prosięta pow. 15 kg	para	140 - 160	120 - 150	130 - 150	150 - 170	140 - 160	150	150
11.	Krowa	szt.	-	-	1500	-	-	-	-
12.	Jaja	szt.	0.29 - 0.30	0.28 - 0.32	0.28 - 0.30	0.22 - 0.32	0.26 - 0.30	0.25 - 0.30	0.30
13.	Jabłka	kg	1.40 - 2.20	1.20 - 2.20	1.30 - 2.00	1.80 - 2.00	1.00 - 2.50	-	1.20 - 1.80
14.	Czereśnie	kg	3.00 - 4.50	3.50 - 4.50	3.00 - 4.00	2.50 - 3.00	3.00 - 5.50	-	3.00 - 5.00
15.	Truskawki	kg	2.00	1.50 - 2.00	1.40 - 1.50	1.50 - 2.00	1.20 - 1.50	-	1.20 - 1.50
16.	Gruszki	kg	-	-	-	-	5.50	-	-
17.	Cebula	kg	0.60 - 0.80	0.80 - 1.10	0.50 - 0.70	1.00	1.00 - 1.20	1.00	1.50
18.	Czosnek	kg	-	-	-	-	8.00	-	-
19.	Czosnek	gł.	0.30 - 0.50	0.30 - 0.50	0.50	-	-	-	0.50
20.	Kapusta młoda	szt.	1.00 - 1.80	1.00 - 2.50	1.00 - 1.50	0.80 - 1.80	1.20 - 2.00	1.50	1.60
21.	Kapusta pekińska	kg	-	-	-	-	4.00	-	-
22.	Kalafior	szt.	2.00 - 3.00	1.50 - 2.50	2.50 - 3.50	3.00	-	1.50	-
23.	Ogórki	kg	2.20 - 2.50	2.50 - 3.50	1.50 - 2.50	1.50 - 2.40	2.00 - 2.50	1.50 - 2.00	2.00 - 2.50
24.	Pomidory „bawole serca”	kg	-	-	-	-	6.00 - 8.00	-	-
25.	Pomidory	kg	4.00 - 4.50	3.00 - 5.50	4.00 - 4.50	3.50 - 4.00	3.20 - 5.00	3.50 - 4.00	3.50 - 3.80
26.	Pieczarki	kg	-	3.00 - 4.00	-	3.50 - 4.00	2.80 - 4.00	4.00	4.00
27.	Marchew	kg	0.70 - 1.60	0.70 - 1.00	1.00 - 1.40	2.00	2.00	1.50	2.00
28.	Pietruszka	pęk	-	-	-	-	-	-	1.50
29.	Pietruszka	kg	2.50 - 4.00	2.50 - 4.00	-	-	4.00 - 5.50	-	-
30.	Miód	kg	11.00 - 13.00	13.00 - 16.00	11.00 - 12.50	-	13.00 - 14.00	14.00	18.00
31.	Buraki czerwone (młode)	kg	-	-	-	-	2.80	-	-
32.	Buraki czerwone	kg	0.60 - 0.80	0.80 - 1.50	-	-	-	-	-
33.	Seler	kg	4.00	2.50 - 4.00	-	-	4.00	5.00	-
34.	Rzodkiewka	pęk	0.50	0.50 - 1.20	0.60	-	0.80 - 1.20	-	0.80
35.	Salata	szt.	0.50	0.40 - 0.60	0.50	0.50 - 0.70	0.80	-	0.80 - 1.00
36.	Szczypiorek	pęk	0.40 - 0.50	-	0.40 - 0.50	-	1.00	-	0.80
37.	Por	kg	2.50	3.00	-	-	4.00	-	-
38.	Ziemniaki młode	kg	2.00	2.00 - 2.50	2.00	1.40 - 1.50	1.20 - 2.00	1.50	1.20 - 2.00
39.	Ziemniaki	kg	-	-	-	-	0.90	-	0.60
40.	Orzech włoski	kg	-	4.50	-	-	-	-	-

Wisznice:

zboża

podaż mała

popyt średni

Parczew:

prosięta

podaż średnia

popyt średni

Piszczac:

Zboża

podaż mała

popyt mały

Radzyń Podlaski:

prosięta

podaż mała

popyt średni

Biała Podlaska:

zboża

podaż mała

popyt średni

Międzyrzec Podlaski:

Prosięta

podaż średni

popyt mały

Łuków:

zboża

podaż mała

popyt duży

prosięta

podaż duża

popyt mały

prosięta

podaż duża

popyt duży

Ceny żywca wieprzowego oraz żyta, jęczmienia, ziemniaków i prosiąt.

Lata i miesiące	Cena skupu żywca wieprzowego zł/kg	Targowiskowa cena żyta zł/q	Targowiskowa cena jęczmienia zł/q	Cena prosiąt w zł/szt.	Targowiskowa cena ziemniaków zł/q
1991 .VI.	0.77	5.73	6.70	22.60	4.10
1991 .IX.	1.08	5.19	6.16	26.30	5.10
1991 .XII.	1.19	5.89	6.87	30.00	8.80
1992 .VI.	1.14	7.97	9.54	34.60	12.20
1992 .IX.	1.53	12.49	14.67	32.00	22.20
1992 .XII.	1.41	17.90	19.11	27.50	19.40
1993 .VI.	1.36	22.64	24.89	27.70	18.00
1993 .IX.	1.92	19.22	21.36	45.20	10.40
1993 .XII.	2.38	19.20	21.28	62.30	9.40
1994 .VI.	2.42	19.40	21.98	72.00	9.93
1994 .IX.	2.72	18.81	21.36	65.70	26.70
1994 .XII.	2.64	23.70	27.29	64.00	26.38
1995 .VI.	2.39	29.11	34.54	57.80	59.46
1995 .IX.	2.77	24.93	29.89	65.00	33.15
1995 .XII.	2.61	28.71	34.81	61.30	38.67
1996 .VI.	2.76	40.63	49.82	60.03	32.46
1996 .IX.	3.83	41.32	48.89	79.39	24.25
1996 .XII.	3.39	42.90	49.54	84.52	21.44
1997 .VI.	3.61	40.11	45.33	87.70	18.40
1997 .IX.	4.29	38.19	42.40	93.61	32.12
1997 .XII.	4.10	37.48	41.95	101.00	32.32
1998 .VI.	3.55	36.42	41.21	97.49	32.06
1998 .VII.	3.73	36.40	41.43	96.70	59.95
1998 .VIII.	3.74	34.26	38.70	97.20	37.29
1998 .IX.	3.41	33.15	37.82	97.96	27.58
1998 .X.	2.90	32.04	36.91	86.85	23.46
1998 .XI.	2.83	31.89	36.72	82.62	23.46
1998 .XII.	2.71	31.56	36.63	75.12	23.92
1999 .I.	2.46	31.25	36.50	70.09	25.63
1999 .II.	2.90	31.36	36.84	70.88	26.35
1999 .III.	2.82	32.04	38.60	69.18	26.56
1999 .IV.	2.85	32.36	39.68	68.59	25.31
1999 .V.	2.81	32.69	40.13	68.31	23.75
1999 .VI.	2.79	32.98	40.63	67.95	23.56
1999 .VII.	3.04	33.58	41.32	68.02	54.44
1999 .VIII.	3.59	30.97	37.05	75.78	41.39
1999 .IX.	3.37	31.63	37.61	78.70	35.81
1999 .X.	3.45	32.64	38.47	80.17	37.85
1999 .XI.	3.52	33.81	39.79	83.08	44.09
1999 .XII.	3.20	35.57	41.52	81.67	46.36
2000 .I.	3.17	37.25	43.55	81.66	47.34
2000 .II.	3.10	39.10	45.29	78.71	49.37
2000 .III.	3.23	39.82	46.58	77.93	49.21

Ceny z targowisk w Polsce w okresie 22.05.2000- 27.05.2000r.

Lp.	Województwo	Targowisko	Pszenica zł/dt	Żyto zł/dt	Jęczmień zł/dt	Ziemniaki zł/dt	Prosięta zł/parę	Cebula zł/kg
1.	Dolnośląskie	Lubań	50	-	45	80	140	1,00
2.	Kujawsko-Pomorskie	Piotrków Kujawski	50	40	60	50	150	0,60
3.	Łódzkie	Opoczno	55	35	50	30	130	0,80
4.	Lubelskie	Chełm	50	-	50	45	140	1,00
5.	Lubelskie	Biłgoraj	50	-	50	38	190	0,90
6.	Lubelskie	Piszczac	57	44	-	30	125	0,75
7.	Lubelskie	Ryki	59	43	59	-	165	1,00
8.	Lubelskie	Urszulin	52	-	55	25	135	0,60
9.	Lubelskie	Radzyń Podl.	56	44	60	37	155	0,70
10.	Lubelskie	Zamość	50	-	48	23	155	1,00
11.	Lubuskie	Żary	60	40	-	70	155	1,00
12.	Małopolskie	Grybów	60	50	55	55	220	1,00
13.	Małopolskie	Szczucin	55	45	55	30	180	1,00
14.	Mazowieckie	Siedlce	53	40	50	30	175	1,00
15.	Mazowieckie	Płońsk	55	43	55	30	130	0,65
16.	Opolskie	Nysa	-	-	-	90	170	1,00
17.	Podkarpackie	Mielec	56	44	50	50	195	1,00
18.	Podkarpackie	Przemyśl	50	-	48	49	180	0,80
19.	Pomorskie	Kościerzyna	-	50	60	45	135	0,90
20.	Pomorskie	Starogard	58	-	53	65	125	1,10
21.	Śląskie	Żywiec	56	50	60	80	240	1,20
22.	Świętokrzyskie	Klimontów	48	43	44	-	140	0,80
23.	Warmińsko-Mazurskie	Orneta	53	-	60	38	140	1,00
24.	Wielkopolskie	Kościan	60	40	50	100	160	1,00
25.	Zachodnio-Pomorskie	Sławno	58	-	50	75	130	1,10

Ceny hurtowe owoców i warzyw w Polsce (Poznań), Czechach i Słowacji w dniu 8.05.2000 r.- cena w zł/kg

Produkt	Polska (Poznań)	Czechy	Słowacja
Marchew	0,50-0,70	0,83	1,03
Selery	2,60-2,80	2,02	1,77
Kapusta biała		2,70	1,03
Kalafiory -sztuka		3,06	3,73
Papryka zielona imp.	11,0-12,0	4,12	7,32
Cebula	0,40-0,50	0,85	0,66
Czosnek imp.	5,00-6,00	3,82	3,88
Jabłka	1,20-2,53	1,77-2,51	1,99-2,03

Zródło: FAMMU 5/2000

Ceny zboża na wybranych giełdach towarowych w Polsce i na świecie

Produkt	Kraj / Miasto	Cena w zł/t				
		17.01	14.02	20.03	17.04	15.05
Pszenica						
Konsumpcyjna	Warszawa	-	531,50	525,00–527,50	527,00-528-15	540,54-563,88
Konsumpcyjna	Lublin	-	534,42	532,50	531,45	553,14
Paszowa	Poznań	-	505,00	-	530,00	532,50
Paszowa	Łódź	-	525,00	505,00	-	515,00-540,00
Durum	USA	609,30	615,70	606,50	619,50	668,60
Miękka, 11%	Francja	499,20	496,30	477,50–482,00	500,20-503,30	496,60-505,90
Konsumpcyjna	Niemcy	582,90	591,50	575,90	602,20	608,90
Jęczmień						
Paszowy (kraj)	Łódź	530,00	505,00	-	530,00	580,00
Paszowy (imp.)	Łódź	-	460,00	485,00	500,00	-
Paszowy	Francja	510,30	502,60	479,00	504,80	499,70
Żyto						
Konsumpcyjne	Warszawa	424,50*	359,73*	370,21–396,52	350,00-373,46	350,35-381,25
Konsumpcyjne	Olsztyn	402,22*	358,43*	362,39	350,00	350,00-370,00

* - cena minimalna

Ceny wieprzowiny i wołowiny na wybranych giełdach i rynkach hurtowych w Polsce i na świecie

Produkt	Kraj / Miasto	Cena w zł/kg				
		17.01	14.02	16.03	17.04	15.05
Wieprzowina						
Półtusze na kraj świeże	Gdańsk	5,00	4,50	4,60	4,90-4,95	5,25
Półtusze mrożone kl. E, U i R	Lublin	3,03	2,95*	2,80 – 3,00	2,80	3,29-3,36
Półtusze kl. E, U i R	Warszawa	3,23	3,50	2,80 – 3,00	2,80-3,00	-
Półtusze	Berlin	5,51 – 6,46	6,06 – 7,00	6,30 – 7,12	6,51-7,55	6,99-7,51
Półtusze kl. U	Berlin	23,235,19 – 5,51	5,75 – 6,06	6,00 – 6,20	6,41-6,72	6,78-7,10
Półtusze	Słowacja	6,17 – 7,66	5,84 – 7,50	5,76 – 6,24	5,24-6,31	5,30-6,28
Mięso wieprzowe kl. II	Rosja – okręg centralny	4,00 – 7,15	-	4,07 – 8,72	4,04-5,77	4,73-6,30
Wołowina						
Ćwierci wołowe	Berlin	7,63 – 15,88	8,36 – 16,09	8,03 – 15,46	-	7,83-15,86
Ćwierci wołowe (świeże)	Gdańsk	5,15	5,30	5,65	5,60	-

• - cena minimalna



Rok założenia 1990

SIŁOSY ZBOŻOWE z aktywną wentylacją

Ładowność silosa (tony)	Cena z montażem maj 2000 (zł)
10	1.941
20	3.700
28	4.200
60	5.817
70	6.550
100	8.375
130	10.091
200	15.591
250	17.783
500	32.365

Oferujemy też:

- suszarnie podłogowe,
- rozdrabniacz bijakowy,
- wybieraki ziarna do silosów,
- sterowniki "BIT" do suszenia ziarna,
- przenośniki ślimakowe i pneumatyczne,
- mieszalniki pasz,
- wentylatory do wietrzenia zboża,
- nagrzewnice elektryczne i piece grzewcze nadmuchowe,
- inne urządzenia do obsługi silosów.

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA TAKŻE TELEFONICZNIE

★ „BIN” Sp. z o.o. 87-700 Aleksandrów Kuj. ul. Narutowicza 12
tel./fax (054) 282-22-55, fax (054) 282-24-15

★ „AGRO-INSTAL” 08-500 Ryki, Bazanów Nowy 75, woj. lubelskie, tel. (081) 865-45-12

★ „KONSIL” Filia Mazowiecka 09-422 Ciachcin 60 k/Płocka, tel. (0502) 53-10-37

1990-2000

**Już 23 000 silosów BIN o ładowności ponad 1,25 mln. ton
u rolników w Polsce i środkowej Europie.**

„POLICE” SA - dobre na każdym polu.



Nawozy z Polic

- dodaj, by pomnożyć plon



Skoncentrowane nawozy granulowane z Polic to cenne źródło makro- i mikroskładników doskonale przyswajalnych przez rośliny. Aby Twoje uprawy dawały obfity plon o wysokiej jakości, stosuj zawsze **przed-siewnie** lub **pogłównie** Polifoski, Polimagi, Polidap. Szeroka gama składników, m.in. N, P, K, Mg, S, Fe, gwarantuje roślinom komfort wzrostu, poprawia zimotrwałość, odporność na stres wodny, choroby i szkodniki. By zwiększyć plon i podnieść zawartość białka, dodaj **pogłównie** mocznik.

Rachunek jest prosty: trzeba dodać, by pomnożyć plon.



Zakłady Chemiczne „POLICE” SA

ul. Kuźnicka 1, 72-010 Police, Biuro Sprzedaży Krajowej, tel.: (091) 317 4303; fax: (091) 317 4772

ZBOŻOWO MŁYNARSKI

02-532 Warszawa
ul. Rakowiecka 36, pok. 252,
tel. (0-048 22) 606 38 64, tel./fax (0-048 22) 849 92 51,
tel. kom. 0-601 34 55 11,
e-mail: pzmlyn@post.pl

Na łamach naszego miesięcznika zamieszczamy następujące informacje:

- nowości i propozycje wdrożeniowe z zakresu techniki i technologii przemiału żyta i pszenicy, przerobu zbóż na kasze i płatki oraz przechowywania zbóż;
- nowości i propozycje wdrożeniowe w zakresie wytwarzania pasz na bazie surowców zbożowych;
- nowości w zakresie produkcji makaronów oraz wyrobów ekstrudowanych - przekąskowych (snack) i śniadaniowych (breakfast cereals);
- ekonomiczno-marketingowe z zakresu rynku zbożowego i przetwórstwa zbóż w kraju i na świecie;
- oferty różnych firm z kraju i ze świata, dotyczące budowy młynów, kaszarni, płatkarni, wytwórni wyrobów ekstrudowanych i makaronów oraz oferty dotyczące konkretnych maszyn dla tych zakładów;
- przepisy prawne i normalizacyjne;
- streszczenia prac naukowo-badawczych, w postaci stałych "Biuletynów".

Cena 1 egz. w 2000 r. - 9 zł (prenumerata: kwartalna - 27 zł, półroczna - 54 zł, roczna - 108 zł).

Wpłaty na prenumeratę można dokonać na blankiecie przekazu pocztowego lub przez bank (polecenie przelewu), podając czytelnie (drukowanymi literami): nazwę czasopisma, liczbę egzemplarzy, okres prenumeraty i własny dokładny (z kodem) adres.

Wpłaty prosimy dokonać na rachunek: Wydawnictwo SIGMA-NOT sp. z o.o., 00-950 Warszawa, skr.poczt. 1004, konto: PBK S.A. III O/Warszawa 11101024-1573-2720-3-28

Zachęcamy do prenumeraty!

Jaka przyszłość polskiej hodowli ?

Do napisania tej notatki skłoniły mnie rozmowy, jakie ostatnio przeprowadziłam z kilkoma producentami trzody chlewnej. Moi rozmówcy - pod wpływem licznych reklam w prasie fachowej - poszukiwali ras, które głównie poprzez genetykę zapewniłyby całkowity sukces w produkcji. Wynika to stąd, że od dłuższego już czasu w produkcji trzody chlewnej utrzymuje się bardzo niska opłacalność. Niskie ceny, uzyskiwane za żywiec wieprzowy spowodowały brak jakiegokolwiek zainteresowania wartością genetyczną stada rodzicielskiego. Daje się to zauważyć w wielu chlewniach, w których robi się coraz bardziej "kolorowo", a uzyskiwane efekty są często niższe od tych które miały miejsce wcześniej. Jest to sygnałem, że w wielu chlewniach genetyka została zaniedbana. Z czego to wynika?

Jak wiadomo, od 1 stycznia 1999 roku zlikwidowane zostały dotacje do knurów hodowlanych. Urzędy Gminy, wystawiające dotychczas wnioski na zakup knurów, straciły całkowicie kontrolę nad sytuacją na punktach kopulacyjnych a także możliwość ingerencji w ilość i jakość knurów w tych punktach umieszczanych. Każdy rolnik od tej pory mógł sobie zakupić knura gdzie chciał i jakiego chciał, a ponieważ o zakupie decydowała zwykle cena, na punkty kopulacyjne trafiło wiele knurów o miernej wartości hodowlanej.

Podobnie działo się w większych chlewniach, gdzie utrzymywanie knura było koniecznością. Tam zdarzały się przypadki pozostawiania do dalszego chowu zarówno loszek jak i knurów wybranych z własnych tuczników. Efekt heterozji był przyjmowany jako miernik wartości zwierzęcia, a skutki tego dają się odczuwać obecnie. Wbrew przypuszczeniom, zlikwidowanie dotacji do knurów hodowlanych nie spowodowało wzrostu ich ceny. W chlewniach zarodowych można było kupić knura po cenach z listopada

1998 roku, kiedy to dotacje jeszcze obowiązywały. Zaczął się ciężki okres dla hodowli, z których loszki i knurki zakwalifikowane do rozpłodu z powodu braku nabywców trafiały na rzeź.

Również unasiennianie loch jest ciągle zbyt mało stosowane i chociaż coraz więcej loch jest unasiennianych, to wysoka wartość genetyczna knurów utrzymywanych w zakładzie SHiUZ nie wpłynęła w sposób istotny na poziom w produkcji tuczników.

dok na str 18





Równocześnie ze spadkiem zainteresowania materiałem o wysokiej wartości genetycznej postępowało poszukiwanie oszczędności w żywieniu zwierząt. Coraz częściej producenci rezygnowali ze stosowania wysokiej jakości ale drogich koncentratów czy superkoncentratów, zastępując je innymi tańszymi komponentami wysokobiałkowymi i premiksami. Niewystarczające zbilansowanie dawki pokarmowej na skutek braku znajomości rzeczywistej wartości komponentów mieszanki ujawniło się w spadku mięsności i wyższym zużyciu paszy na przyrost 1 kilograma masy ciała. Niższe od oczekiwanych efekty produkcyjne są więc powodem poszukiwania uniwersalnej rasy, która przy niewielkich nakładach pozwoliłaby na produkcję tuczników o wysokiej zawartości mięsa w tuszy. Te oczekiwania starają się wykozystać firmy importujące różne

świnie hybrydowe, które w zamieszczanych reklamach gwarantują wysoką mięsność, dobre wyniki w odchowie prosiąt i niskie zużycie paszy, pomijając całkowicie jakość i zbilansowanie dawki pokarmowej. Koszty zakupu importowanego materiału są znacznie wyższe od krajowego, a bez odpowiedniego żywienia nie zapewnią wysokiej mięsności, która od genetyki zależy zaledwie w 30 %. Dlatego przypomnę kilka podstawowych zasad produkcji tuczników mięsnych:

- materiał rodzicielski o wysokiej wartości genetycznej (**polskie loszki ras WBF, PBZ oraz krzyżówki tych ras i knury lub mieszańce ras kolorowych, ojcowskich - Pietrain, Duroc, Hampshire, linia 990**)
- zbilansowane żywienie wysokiej jakości zbożami z udziałem koncentratów wysokobiałkowych zastosowanych w mieszankach zgodnie z recepturami podanymi

przez producenta;

- odpowiednie warunki środowiskowe w budynkach inwentarskich;
- szczepienia profilaktyczne loch i prosiąt, umożliwiające uzyskanie zdrowego i prawidłowo rozwijającego się materiału do tuczu.

Dlatego nie bazujmy na loszkach z własnego chowu o nieznanej wartości genetycznej ani na knurach o wątpliwej jakości lub "dzikich", nie inwestujmy w drogi materiał importowany, gdyż opierając się na dobrych loszkach krajowych i inseminacji nasieniem najlepszych knurów osiągniemy postęp w zakresie cech użytkowych, a produkcja stanie się bardziej opłacalna. A jaka jest przyszłość polskiej hodowli zarodowej - łatwo przewidzieć. Dalej utrzymująca się niekorzystna sytuacja w chowie masowym i dalszy napływ ras z importu może doprowadzić do tego, że pewnego dnia polskiej hodowli praktycznie już nie będzie. ■

Czesława Mirczewska

OGŁOSZENIE

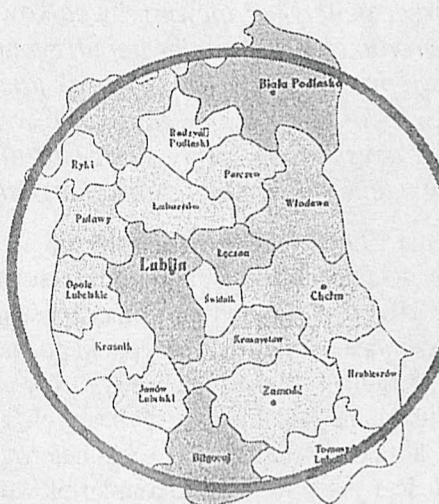
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Wisznicach organizuje seminarium nt: *Technologia produkcji bydła mięsnego w oparciu o użytki zielone.*

Seminarium odbędzie się w dniu 15.06.2000 r w gospodarstwach prowadzących hodowlę bydła mięsnego

- ★ Rasy Hereford - Piotr Szałowicz z Kolonii Łomazy I - godz. 9:00
- ★ Rasy Limousin - Bronisława Babkiewicz z Kodnia - godz. 12:00

*Informacje związane z seminarium udziela PZDR Wisznice
tel. 378-22-49*

RADIO PLUS LUBLIN 87,9



RADIO PLUS Lublin (ul. Jana Pawła II 11, 20-535 Lublin, tel./fax 527 55 90) słychać nie tylko w całym województwie lubelskim ale również w części województwa mazowieckiego, świętokrzyskiego, podkarpacia, a także Białorusi i Ukrainy. Swoim zasięgiem obejmuje obszar 115km od Bożego Daru gdzie znajduje się nadajnik.

W programie „AGROSERWIS” nadawanym w godz. 6¹⁰-6²⁵, można usłyszeć doradców z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lublinie. W audycji można też usłyszeć komunikaty Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin na temat pilnych oprysków.

Wielu rolników przekonało się do stosowania poekstrakcyjnej śruty rzepakowej w żywieniu trzody chlewnej jak też i bydła i stosuje ją z dobrym rezultatem. Istnieje duża możliwość nabycia tej białkowej paszy. Aktualnie w cenie ok. 65 zł za 1 q w punktach sprzedaży gminy Ulan.

Poekstrakcyjna śruta rzepakowa

Przydatnością poekstrakcyjnej śruty rzepakowej do skarmiania zwierząt gospodarskich chciałabym zainteresować hodowców, którzy w dążeniu do zmniejszenia kosztów żywienia poszukują pasz białkowych, a śruty rzepakowej jeszcze nie stosowali. Poekstrakcyjna śruta rzepakowa wykorzystywana jest na cele paszowe dla różnych gatunków i grup zwierząt domowych. Pasza ta wchodzi w skład koncentratów paszowych, mieszanek uzupełniających i pełnoporcjowych, a także stosowana jest jako składnik dawek pokarmowych. Przedstawia ona następującą wartość pokarmową: - w żywieniu bydła; 1,03 j. ow. i 293 g białka strawnego, - w żywieniu trzody chlewnej 0,96 j. ow. i 290 g białka strawnego. Białko tej paszy charakteryzuje się wysoką zawartością lizyny, metioniny i cystyny. Jednak śruta rzepakowa otrzymywana w wyniku procesu technologicznego może mieć różnicowaną wartość odżywczą spowodowaną przez zmienne warunki termiczne podczas produkcji. Należy też pamiętać, że poekstrakcyjna śruta rzepakowa zawiera substancje antyżywniowe tzw. glukozynolany i kwas erukowy, które mają niekorzystny wpływ na żywienie zwierząt. Dlatego też w Polsce

uprawia się obecnie odmiany podwójnie ulepszone, które charakteryzują się stosunkowo niską zawartością glukozynolanów i kwasu eru-

i karmiących. W żywieniu prosiąt i zwierząt hodowlanych nie zaleca się tej paszy. Oto przykładowe mieszanki dla tuczników;

	Mieszanka I	Mieszanka II
śruta pszena	15	15,2
śruta pszenżytnia	15	18,2
śruta jęczmienna	20	20,2
śruta żytnia	20	22,2
otręby żytnie	10	8,1
śruta rzepakowa	10	8,1
mączka miękowa	10	8
Ekomix S		

kowego. Poekstrakcyjną śrutę rzepakową stosuje się w mieszankach w bezpiecznych dopuszczalnych ilościach. W żywieniu trzody chlewnej jest paszą bezpieczną i może stanowić zamiennik białka koncentratów przy jednoczesnym zastosowaniu niewielkich ilości pasz pochodzenia zwierzęcego oraz dodatków paszowych. Zalecany udział poekstrakcyjnej śruty rzepakowej "00" w mieszankach stosowanych w tuczu wynosi 15%, dla warchlaków 10%. W mieszankach dla loch można stosować śrutę w ilości do 10% składu mieszanki. Należy jednak zachować ostrożność przy stosowaniu śruty rzepakowej w żywieniu loch wysokoprosnych

Wartość mieszanki I wynosi 1,03 j. ow. i 123 g. białka, mieszanki II - 1,07 j. ow. i 118 g białka.

Poekstrakcyjna śruta rzepakowa z odmian rzepaku podwójnie ulepszonych jest dobrym źródłem białka dla bydła wysoko mlecznego i bydła opasowego i owiec. W żywieniu bydła wysoko mlecznego i bydła opasowego zaleca się stosowanie śruty poekstrakcyjnej rzepakowej "00" w mieszankach treściwych odpowiednio 25% i 30%. W żywieniu cieląt można stosować śrutę rzepakową w ilości 20% składu mieszanki. Z udziałem poekstrakcyjnej śruty rzepakowej można sporządzić mieszankę typu B o składzie:

Śruta zbożowa /pszenica + owies + żyto do 30%/-57%
Otręby pszenne -15%
Poekstrakcyjna śruta rzepakowa - 25%

Mieszanka mineralna -3%

Dawkę pokarmową czy mieszankę uzupełniającą czy też pełnoporcjową należy zawsze zbilansować pod względem zawartości w składniki pokarmowe. Porad w tym zakresie udzielają specjaliści terenowi.

Maria Cabaj
PZDR Radzyń Podl.

RADIO LUBLIN

Magazyn Rolniczy: „Wieści”

od poniedziałku do soboty godz. 5:30-6:00

Radio Lublin można odbierać w zakresie: 103,4 Mhz na pasmach UKF

Uwaga Rolnicy

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lublinie z siedzibą w Końskowoli Oddział w Grabanowie organizuje kurs „Operator kombajnów zbożowych” Spotkanie organizacyjne w terminie:

04 lipca 2000 roku o godz. 10:00 w siedzibie Zespołu Doradztwa Rolniczego w Miedzyrzeczu Podlaskim ul. Warszawska 20 / wejście od ul. Piłsudskiego na I piętrze

W czerwcu w rodzinach pszczelich jest największa ilość czerwii. Najwięcej też miodu pszczoły zużywają na swoje potrzeby. Całoroczne zapotrzebowanie na pokarm szacuje się na 90 kg miodu i 30 kg pyłku, a od I oblotu wiosennego do połowy czerwca rodzina pszczoła zużywa przeciętnie 30 kg miodu i 15 kg pyłku.

Jeśli występuje intensywny pożytek, ważne jest pełne otwarcie wylotów. Nie ma bowiem obawy wystąpienia rabunku, a duży wylot ułatwia pszczołom wentylowanie gniazda. Dobrze też, gdy ul ustawiony jest w miejscu lekko zacienionym przynajmniej przez część dnia. Zapobiega to nadmiernemu nagrzewaniu gniazd przez słońce.

Należy to brać pod uwagę przy wybieraniu miejsca na pasieczysko i urządzaniu go. Zbyt słaba wentylacja powoduje zwiększenie stężenia CO₂ w gnieździe, co niekorzystnie wpływa na rozwój czerwii. Wzrost koncentracji CO₂ o 3% w stadium larwalnym jest przyczyną skrócenia jęczyczka dorosłej pszczoły, a w fazie poczwarki - ogólnego zmniejszenia wielkości pszczoły. Nie należy w tym czasie tolerować wychowywania zbyt dużej ilości czerwii trutowego. Jest to po prostu kosztowne, gdyż do wychowania 1000 trutni pszczoły zużywają ponad 6 kg miodu.

W czerwcu przeważnie przystępuje się do pierwszego miodobrania. Warunkiem zasadniczym jest tu dojrzałość miodu (szczególnie istotne przy miodzie rzepakowym). Miód w poszytych plastrach jest na pewno dojrzały.

Do wirowania przeznacza się plastry bez czerwii. W gospodarce tradycyjnej, bez stosowania kraty odgrodowej, pszczelarz często ma kłopot, co zrobić z plastrami, które są wypełnione w znacznej części miodem, ale zawierają czerw. Niektórzy pszczelarze wirują takie plastry.



Nie powinno się tego robić, zwłaszcza gdy w plastrze znajduje się czerw otwarty. Nawet wolne wirowanie ramek sprawia, że larwy wypadają z komórek. Nie jest to higieniczne. Poza tym wirowanie zawsze powoduje zniszczenie części czerwii (zależy to od jego wieku). Wyżywienie 1 kg pszczoł "kosztuje" ponad 5,5 kg miodu. Poza tym wychowywanie czerwii jest czynnością najbardziej skracającą życie pszczoł. Zniszczenie części czerwii przy wirowaniu jest więc znaczną stratą w pasiece.

Z miodobranem nie należy zwlekać, gdyż brak miodu w gnieździe w tym okresie stymuluje aktywność pszczoł. Po zabraniu z ula ramek z miodem powinno się wstawić w ich miejsce puste plastry. Czasem jednak pszczelarz nie dysponuje wystarczającym zapasem plastrów. Wtedy po zabraniu plastrów z miodem pozostawia się w ulu pustą przestrzeń, od góry ograniczając ją np. paskiem folii, aby pszczoły nie wychodziły z gniazda. Wieczorem wstawiamy odwirowane plastry z powrotem do uli. Pozostawiona folia bardzo ułatwia pracę, gdyż jednym ruchem odsłaniamy gniazdo i bardzo szybko uzupełniamy gniazdo odwirowanymi plastrami.

Mimo prawidłowego postępowania z pszczołami, a więc wykonywania terminowo prac zapobiegających powstawaniu nastroju rojowego, może się zdarzyć, że **niektóre rodziny wyroją się**. Jeżeli więc rój wyszedł, pszczelarz powinien umieć go schwytać i dobrze wykorzystać. Wiadomo bowiem powszechnie że, że pszczoły rojowe są ogromnie wartościowe. Dominują tam pszczoły

młode, dobrze odżywione. Poza tym rój zabiera ze sobą sporą ilość miodu i po raz po osadzeniu w ulu może podjąć intensywną pracę. W macierzaku, czyli rodzinie, z której rój wyszedł, należy pozostawić tylko jeden matecznik lub zniszczyć wszystkie i poddać młodą matkę.

W końcu czerwca może zaochodzić potrzeba ograniczenia czerwienia matki. Wychowywanie zbyt dużej ilości pszczoł wtedy, gdy kończy się pożytek, jest dużym błędem. Wychowanie czerwii kosztuje bowiem dość dużo miodu, a później dorosłe pszczoły, po zakończeniu pożytku, zjadają niepotrzebnie zapasy w gnieździe. **Ograniczenie matki w czerwieniu** jest stosunkowo proste w leżakach z pionowo umieszczoną kratą. Matce pozostawia się jedynie 2 - 3 ramki, przez co ilość czerwii w rodzinie dość mocno maleje. W stojakach jest to nieco trudniejsze. Zawsze pozostawia się w nich matkę w 1 korpusie. Bez względu na wielkość ramek, jeżeli korpus jest pełny (przeważnie 10 ramek) stanowi to i tak dość znaczną powierzchnię do zaczerwiania. Można więc wstawić maty z boków i pozostawić w dolnym korpusie np. 6 ramek.

Ograniczenie matki w czerwieniu nie spowoduje gwałtownego osłabienia siły rodziny, gdyż mniejsza ilość czerwii do karmienia wydłuży znacznie życie dorosłych pszczoł. Tak więc, mimo ograniczenia czerwienia matek rodziny powinny pozostać w lipcu wystarczająco silne, a przy tym zaoszczędzić sporą ilość miodu. ■

*spec. d/s produkcji pasiecznej -
Marian Kałabun*

Perspektywa rozwoju obszarów wiejskich

Co rozumiemy przez rozwój obszarów wiejskich ?

Jest to zrównoważony rozwój dotyczący socjalnego, kulturalnego i ekonomicznego standardu życia wszystkich mieszkańców obszarów wiejskich, który określa możliwe do przyjęcia wymagania w stosunku do decydujących zasobów naturalnych

Do tej pory obszary wiejskie postrzegane były przez pryzmat rolnictwa.

Natomiast rozwój obszarów wiejskich jest to coś więcej niż poprawa kondycji ekonomicznej gospodarstw rolniczych, są to zmiany jakościowe i ilościowe dotyczące standardu życia. Dlatego też w niektórych aspektach musimy zmienić sposób myślenia

- przestać patrzeć sektorowo na obszary wiejskie na rzecz p.t. zienia obszarowego,
- przestać patrzeć w kategoriach gospodarstw rolniczych, a zacząć myśleć w kategoriach szeroko rozumianej społeczności,
- uznać, że rozwój obszarów wiejskich jest tak samo ważny jak polityka rolna, ponieważ to rolnictwo jest elementem obszarów wiejskich, a nie odwrotnie.

Obszary wiejskie są coraz mniej rolnicze. W Polsce 38 % ludności żyje na obszarach wiejskich. Jest to około 15 mln mieszkańców, ale tylko 50 % zajmuje się tradycyjnym rolnictwem. Udział rolnictwa w wytwarzaniu **Produktu Krajowego Brutto** systematycznie spada, w 1990 r. wynosił 14,9 %, natomiast w 1997 r. już tylko 6%. Dalsza restrukturyzacja rolnictwa spowoduje powiększanie obszarów gospodarstw towarowych, a także poprawienie wydajności pracy, aby gospodarstwa te stały się bardziej konkurencyjne i mogły zaistnieć w nowych realiach rynkowych. Spowoduje to dalszy odpływ ludności od produkcji rolniczej. Aby ten potencjał ludzki zagospodarować powinien nastąpić rozwój przedsiębiorczości: powstaną zakłady produkcyjne, usługowe, rozwinąć się handel. Obszary wiejskie muszą stać się integralną częścią polityki gospodarczej, która łączyć będzie elementy gospodarcze i środowiskowe.

Realizatorzy polityki rozwoju obszarów wiejskich chcielibyśmy pomóc

wszystkim. Jest to jednak nierealne, ponieważ transformacja taka byłaby bardzo kosztowna. Dlatego też musimy dokonywać wyboru.; w jednym okresie trzeba środki pieniężne skierować do jednych grup gospodarczych, natomiast w drugim okresie do innych. Wybory te nie są łatwe, ale ważne i konieczne.

Dlaczego chcemy by wprowadzono politykę rozwoju obszarów wiejskich z uwzględnieniem następujących elementów:

- **Załamania rynku** - nie chodzi tutaj o krytykę zasad rynkowych, ale o uświadomienie sobie faktu, że rynek nie zawsze jest efektywny i nie wszystkie rozwiązania są dobre,
- **Wielofunkcyjności** - produkty środowiskowe i kulturowe są to dobra publiczne. Dobra publiczne nie są konkurencyjne i dostępne dla wszystkich. Jeśli są dostępne dla wszystkich to prywatne przedsiębiorstwa za to nie zapłacą. Mają one jednak pewną wartość i powinniśmy dbać o nie wszyscy;
- Jesteśmy pretendenciami do Unii Europejskiej. Kraje Unii systematycznie odchodzą od dotacji bezpośrednich, na rzecz dotacji do obszarów wiejskich,
- **Zapobieganie nierównej konkurencji** - mało dużych firm, skupujących

od rolników produkty, co powoduje zaniżanie cen,

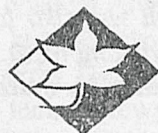
- **Usuwanie skutków niepowodzenia polityki krajowej** - wspieranie intensyfikacji rolnictwa spowodowało zniszczenia w środowisku naturalnym. Upadłe PGR-y, jako dziedzictwo gospodarki centralnie planowanej.

Rozwój obszarów wiejskich nie jest to jednak polityka społeczna.

Społeczeństwo musi się przestawić na organizację strategii. W budowie strategii rozwoju regionu czy gminy i jej realizacji powinny brać czynny udział samorządy lokalne i mieszkańcy obszarów, dla których ta strategia jest wykonywana. Dzięki wspólnej pracy społeczności lokalnej i organów samorządowych przy opracowywaniu kierunków rozwoju, mieszkańcy wiedzą do jakiego celu mają dążyć, czują się współodpowiedzialni za rozwój obszarów na których mieszkają. Powoduje to uporządkowanie działań i nie powielanie wysiłków w rozwiązywaniu problemów.

Tylko społeczeństwa samoorganizujące się i potrafiące zbudować dobrą strategię rozwoju regionu będą partnerami w negocjacjach z instytucjami finansowymi

Marek Grochowski



AGRONOM

JASIONKA 5, 21-200 PARCZEW
TEL. 354-18-22, TEL/FAX 355-05-22

- ★ Pasze i koncentraty Hendrix
- ★ Nawozy Hydro
- ★ Śruta sojowa i rzepakowa
- ★ Wyposażenie budynków inwentarskich
- ★ Folia do kiszzonek
- ★ Doradztwo zootechniczne

Nowo otwarty punkt sprzedaży w Łuzkach k/Łosic !

ZAPRASZAMY

Sprawiedliwi są wśród nas

Żyjemy w trudnych czasach - początek roku 2000 niesie ze sobą wiele problemów i niepewności na przyszłe lata. Kłopoty dotyczą wiele zawodów i różnych grup wiekowych ludności. Ciężko jest rolnikom, pielęgniarcom i górnikom. Wielu z nich pozostaje bez pracy i środków do życia. Również wykształcenie zawodowe, średnie lub wyższe często nie gwarantuje otrzymania pracy. Tak jest dzisiaj u schyłku wieku, ale podobnie było kilkadziesiąt lat temu, chociaż problemy był innego rodzaju.

Żyją wśród nas ludzie, których młodość i wiek rozpoczęcia aktywności zawodowej przypadły na czas wojny, okupacji i lata powojenne. Wtedy było inaczej, ale również bardzo ale to bardzo ciężko. Warto czasami zatrzymać się w tym pe-dzie życia codziennego i spojrzeć na naszych rodziców lub dziadków. Zapytać ich o lata które przeżyli i czasy, w których przyszło im budować historię kraju, rolnictwa i rodziny. O wspomnienia i refleksje na ten temat poprosiłam panią Franciszkę Olesiejuk- Iwaniuk z Romanowa/ k Janowa Podlaskiego.

- Pani Franciszko proszę nam powiedzieć jak to było, gdy miała pani 18 lat?

- Jak było ? Bardzo ciężko. Trwała wojna, mieszkaliśmy z rodzicami i dwiema siostrami w jednym pokoju z kuchnią, był rok 1943. W tym czasie Niemcy masowo i systematycznie likwidowali Żydów. Wtedy w Janowie Podlaskim zamieszkiwało ich około 3 tysięcy. Byli to ludzie tacy jak my i nagle okazało się, że muszą zginąć w imię czyjejs zaplanowanej rzezi. Rozpaczliwie potrzebowali i poszukiwali pomocy. Wielu okolicznych mieszkańców starało się im pomóc, również i moja rodzina nikomu nie odmówiła. Pewnego zimowego dnia zjawiły się w naszym domu Perła ze swoją koleżanką, które uciekły z transportu wiozącego je na Majdanek. Potem dołączyli jeszcze dwaj bracia Perły, w sumie przez 22 miesiące było to 11 osób, którym zorganizowaliśmy pomoc u siebie i znajomych.

- Czy było trudno?

- Tak, bardzo trudno - wszyscy byliśmy bardzo młodzi i bardzo pragnęliśmy żyć. Niemcy byli czujni, sprawdzali wszystkie informacje na temat ukrywanych Żydów. Pamiętam

kiedyś Perła wyszła ze swojej kryjówki, która była w naszej stodole i przyszła do nas do domu, aby się umyć i posilić. Nagle patrzymy przez okno, idą Niemcy. Nie wiele myśląc ukryłam ją za dużą szafą, a sama wybiegłam im na powitanie. Weszli rozejrzeli się po domu i pytają czy nie ma tu Żydów. Ja na to jakich Żydów? Ich trzeba przecież wieszać". Gdy wyszli obie z Perłą rzuciłyśmy się sobie w ramiona i długo płakałyśmy. To był ten jeden z licznych momentów, o których nawet dzisiaj myślę ze strachem.

- Czy stodoła była jedyną kryjówką?

- Nie, czasami w chwilach dużego zagrożenia np. przed rewizją mój tato prowadził wszystkich daleko od domu na torfowiska.

- Jak okoliczna ludność odnosiła się do państwa po zakończeniu wojny w związku z tym co uczyniliście?

- Różnie, rodzina była świadoma tego co przeżyliśmy. Wiedzieli wszystko, przecież nam pomagali. Ale inni szukali łatwego zarobku, zdawało im się że my na tej pomocy strasznie się wzbogaciliśmy. Często byliśmy napadami i okradani. A jak to po wojnie niewiele było, więc i ukraść mało co. Pewnego razu gdy nas napadli zabrali wszystko łącznie z ostatnimi spodniami męża.

- Jak długo są państwo małżeństwem?

- 56 lat.

- Proszę powiedzieć, czy było lepiej czy gorzej niż dzisiaj?

- I lepiej i gorzej. Nasze gospodarstwo było małe tylko 5 ha. Żadnych maszyn, wszystko musieliśmy robić sami. Uprawialiśmy zboża, ziemniaki, potem ogórki i pomidory. Stopniowo powiększaliśmy gospodarstwo. Dużo pomagały nam dzie-

ci, mamy jedną córkę i czterech synów.

- Czy może pani powiedzieć, że dobrze wychowała swoje dzieci?

- Tak, bardzo dobrze. Jesteśmy dobrą rodziną i bardzo kochamy swoje dzieci, synowe, zięcia i wnuczęta. Oni też za sobą przepadają, szczególnie względami chłopcy darzą swoją siostrę.

- Jaką wartość w dzisiejszych czasach pani zdaniem mają takie słowa jak miłość, szacunek i pomoc innym?

- Bardzo dużą. My z mężem bardzo się szanujemy i dbamy o siebie, ten sam szacunek względem siebie mają nasze dzieci i wnuczęta. Teraz też są ciężkie czasy, kiedyś wszystko można było sprzedać ale trudniej było wyprodukować. Dzisiaj mój syn Henio i jego żona Ania bardzo się starają, mają dobrej jakości mleko, opasy i tuczniki. Wszystko robią tak jak należy, ale gdy przyjdzie do zapłaty, to mało że, długo trzeba czekać; często bywa, że zyski nie pokrywają kosztów, które się poniosło.

- Wróćmy jeszcze do minionych czasów. Została pani odznaczona medalem "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata".

- Tak. W roku 1992 na zaproszenie amerykańskiego adwokata pana Harveya Sarnera miałam okazję wyjechać wraz z grupą kilkudziesięciu Polaków do Izraela. Uroczystość wręczenia medalu odbyła się w Yad Washem w Jerozolimie w gmachu upamiętniającym Holokaust zwanym Namiotem Pamięci. Spotkali się tam uratowani i ratujący. Była to bardzo wspaniała uroczystość, wiele wspomnień, wzruszeń i łez. Do Jerozolimy przyjechała z Nowego Yorku moja kochana Perelka ze swoją córką. Byłam tam przyjmowana jak





członek najbliższej rodziny. W ciągu 11 dni pobytu miałam okazję zwiedzić wiele miejsc kultu na Ziemi Świętej. Była to wspaniała podróż a wszystko dzięki panu Harveyowi.

- Kim jest ten człowiek, dzięki któremu tak wiele osób miało okazję osobiście odebrać medal. Przecież wcześniej było już 15 kilkusobowych grup?

- Jest to Żyd pochodzenia polskiego, którego dziadkowie wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. Człowiek ten nikogo w czasie wojny nie stracił, ale w ten symboliczny sposób pragnie podziękować ludziom różnych narodowości tzn. Polakom, Holendrom, Albańczykom, Czechom, Słowakom, Litwinom i Grekom za uratowanie swoich rodaków.

- Proszę powiedzieć naszym czytelnikom, jaka pamiątka po pani obecności pozostała w Jerozolimie?

- Kiedyś każdy sprawiedliwy sadził swoje drzewko w Lesie Pamięci. Teraz się już tego nie robi, są tylko tablice upamiętniające te osoby i wspomnienia tragicznych lat wojny. Moja tablica również tam jest.

- Czy nadal utrzymuje pani jakieś kontakty z rodziną Perły i jej braćmi?

- Tak. Niestety moja kochana Perelka po długiej i ciężkiej chorobie zmarła 1 kwietnia 1999 roku, ale nadal koresponduję z jej mężem Noachem. Ostatni list i życzenia dostałam 8 marca w Dniu Święta Kobiet.

- Dziękuję za ciekawy wywiad i życzę państwu wielu lat życia w zdrowiu i miłości.

- Dziękuję.

Wysłuchała Anna Pawłowska.

Medal "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" został powołany do życia ustawą Knesetu (parlamentu Izraelskiego) w 1953 roku. Przyznawany jest przez Instytut Bohaterów Yad Washem, tym którzy potrafią udokumentować swoją rolę w ratowaniu osób narodowości żydowskiej. Do roku 1992 przyznano 10 000 tych medali przedstawicielom 31 narodowości. Polacy mają 3700 medali i plasują się na pierwszym miejscu.

Nie tylko nauka

Technikum Rolnicze w Jabłoniu powstało w 1952 roku. W ciągu tych 48 lat mury szkoły opuściło 2568 absolwentów. W ramach dostosowania kształcenia do potrzeb rynku powstało Policealne Studium Zawodowe doskonalące młodzież w wybranych zawodach, pozwalających na łatwiejsze zdobycie pracy.

Oprócz osiągnięć na niwie edukacyjnej szkoła może poszczycić się sukcesami sportowymi.

Ich początek to rok 1956, kiedy siatkarki zdobyły srebrny medal na Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych w Łodzi. Opiekunem był wtedy Mieczysław Melaniuk.

Kolejnymi osiągnięciami sportowymi, założonego w 1971 roku Szkolnego Koła LZS przy Państwowym Technikum Rolniczo-Suszar-niczym było:

- VII miejsce na V Igrzyskach Szkół Rolniczych w Siedlcach w 1972 roku- siatkówka dziewcząt,
- Mistrzostwo Województwa Lubelskiego Szkół Rolniczych w siatkówce chłopców - 1973 r.,
- 8 miejsce na Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych w Białymstoku - 1975 r.

W 1985 roku przy Zespole Szkół Rolniczych w Jabłoniu został powołany Ludowy Klub Sportowy, którego szefem jest dyrektor szkoły mgr Stanisław Massalski.

Aktualnie w klubie działają sekcje:

- siatkówka dziewcząt i chłopców - opiekun Adam Iwanejko,
- koszykówka chłopców - opiekun Jerzy Dyć,
- tenis stołowy - opiekun Jarosław Waszczuk,
- podnoszenie ciężarów - opiekun Stefan Paterek..

Najsilniejszą sekcją, zdobywającą medale na Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych jest podnoszenie ciężarów. Jej członkowie powoływani są do kadry Polski juniorów i uczestniczą w zgrupowaniach centralnych. Sekcja podnoszenia ciężarów zdobyła ogółem 50 medalów na Mistrzostwach

Polski, Mistrzostwach LZS oraz Spartakiadach Młodzieży na szczeblu centralnym.

Pan prof. wyróżnia trzech uczniów: Marek Łobacz - 8 medali dla swojej szkoły, Krystian Kopiński - 13 medali, Marcin Łobacz - 13 medali

Ten ostatni zdobył w Puławach (marzec 2000) srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorów Należy podkreślić bardzo dobrą współpracę z klubem LKS w Terespolu a zwłaszcza z sekcją podnoszenia ciężarów.

Sport na wsi obecnie przeżywa kryzys ze względów finansowych, brakuje na sprzęt sportowy, wyjazdy itp. Dlatego klub jest otwarty głównie dla młodzieży pozaszkolnej. Ciężarowcy trenują systematycznie 5-6 razy w tygodniu, obecnie w trudnych warunkach z uwagi na utratę lokalu w "Pałacu Zamoy-skich" - który został sprzedany prywatnemu inwestorowi. Mamy jednak nadzieję, że są to trudności przejściowe i sprawa ta zostanie rozwiązana pomyślnie dla młodzieży.

Na uwagę zasługuje również nowa nieznaną dyscyplina sportu pod nazwą korfbal, propagowany przez Elżbietę Siemieniuk w latach 70-tych /podobny do koszykówki/. Tej gry popularnej w Holandii nauczyła się nasza młodzież od młodych Holendrów. Przyjechali oni do Technikum w ramach wymiany grup z naszych krajów.

Uprawianie sportu nie stanowi dla uczniów przeszkody w zdobywaniu dobrych i bardzo dobrych wyników w nauce ponieważ sport u młodzieży wyrabia systematyczność i odpowiedzialność. Sukcesy sportowe nie są jedynymi osiągnięciami młodzieży z tej Szkoły. Przykładem może być zakwalifikowanie się Michała Karpińskiego z sekcji podnoszenia ciężarów na Ogólnopolską Olimpiadę Wiedzy Rolniczej

O innych osiągnięciach tej i innych Szkół Rolniczych będziemy pisać w następnych numerach

M.Lewandowski

Negocjacje rolne Polski z Unią Europejską

Stanowisko Polski jest twarde

Polska złożyła w Brukseli 29 stanowisk negocjacyjnych, które dotyczą całej gospodarki. Stanowiska dotyczące obszarów wiejskich i rolnictwa złożono 16 grudnia 1999 r. Polska zobowiązuje się do dostosowania w zakresie:

- ★ Funkcjonowania administracji i instytucji zgodnie z prawem wspólnotowym;
- ★ Zapewnienia systemu kontroli weterynaryjnej i fitosanitarnej na przejściach granicznych;
- ★ Wprowadzenia systemu ewidencji obrotu towarami rolno-spożywczymi z krajami trzecimi;
- ★ Usprawnienia nadzoru nad bezpieczeństwem żywności przeznaczone

do obrotu, przez rozbudowę sieci laboratoriów przeznaczonych do kontroli procesu przygotowania i produkcji żywności i dostosowanie do wymogów unijnych warunków sanitarnych, higienicznych oraz technicznych w zakładach przetwórstwa i obrotu artykułami rolno-spożywczymi.

Dla rolników oznacza to również konieczność produkowania i przygotowywania towarów do sprzedaży o wyższych standardach jakościowych (mleko w klasie ekstra, tuczniaki o większej mięsności, warzywa i owoce odpowiednio posortowane i zapakowane itp.).

Do ważniejszych problemów negocjacyjnych w obszarze rolnictwa należeć będzie ustalenie limitów produkcyjnych:

- ★ mleka,
- ★ cukru białego i izoglukozy,
- ★ skrobi,
- ★ suszu paszowego,
- ★ surowca tytoniowego.

Wysokość przyznanych Polsce limitów zadecyduje o możliwościach rozwoju rolnictwa, utrzymania miejsc pracy i źródła dochodów dla znacznej części społeczeństwa. Bardziej szczegółowo polskie stanowiska negocjacyjne omówimy w jednym z następnych numerów "Aktualności". Powrócimy jednak do obecnego stanu. Główne negocjacje w zakresie rolnictwa rozpoczną się w czerwcu tego roku.. Będą to najtrudniejsze rozmowy jakie dotychczas prowadzono.

Potwierdzają to negocjacje na temat liberalizacji handlu rolnego między Polską a Unią Europejską, które odbyły się w Warszawie w dniach 10-12 kwietnia br. i zostały przebrane przez delegację Unii Europejskiej ze względu na mało "elastyczne" stanowisko strony polskiej. O co dokładnie w tym sporze chodzi. Według polskich korespondentów zagranicznych specjalizujących się w problemach integracji Polski z UE, redaktorów Jacka Pawlickiego /Gazeta Wyborcza z 14.02.2000 r./, oraz Jędrzeja Bieleckiego /Rzeczpospolita z 13 i 14.04.2000 r./ akredytowanych w Brukseli sprawa wygląda następująco:

Prowadzone rozmowy dotyczyły wzajemnego zniesienia od 1 lipca br. ceł na niektóre wrażliwe produkty rolne w handlu między Polską a UE.

Przypomnijmy, że Polska w ubiegłym roku podniosła cła na zboża,

Muzeum w Studziance

Studzianka koło Łomaz znana jest jako jedna z pierwszych podlaskich osad tatarskich. Powstała w XVII wieku. Była typową wsią tatarską. Od 1930 r. zanotowano wyraźny spadek przyrostu naturalnego wśród Tatarów.

Właśnie w tej wsi w gospodarstwie Zofii i Mieczysława Józefaciuków z inicjatywy najmłodszego syna gospodarzy - Andrzeja powstało muzeum kultury materialnej wsi. W ciągu 4 lat udało się zgromadzić tak wiele eksponatów, że właściciel zdecydował się pokazać je ludziom. Ojciec Andrzeja - Mieczysław Józefaciuk, oddał mu do dyspozycji dwie hale w których niegdyś hodował owce. Dziś są one wypełnione po brzegi. Można w nich znaleźć 150 - letni ul, wydłubany w pniu drzewa, lodówkę chłodzoną lodem z przerębla, drewniane narzędzia do przerobu mleka, dzieże i króbkę na ciasto, drewniane i wiklinowe naczynia do przechowywania mięsa i wędlin, komplet narzędzi do przerobu lnu. Znajdują się tam także żarna, narzędzia stosowane przez pszczelarzy, meble, stroje i różne

pojazdy, a także wiele innych przedmiotów pochodzących od mieszkańców Studzianki i okolic. W tym roku doszło do systematyzacji przedmiotów według ich przydatności oraz opisu.

Zainteresowania Andrzeja Józefaciuka zostały docenione przez okoliczne szkoły, których uczniowie przyjeżdżają do Studzianki na lekcje historii. W Studziance były już wycieczki zagraniczne, z zachwytem wyrażające się o pomysły inicjatora.

Muzeum powstało aby ułatwić zwiedzającym lepsze poznanie podlaskiego regionu i życia przodków, aby umożliwić zobaczenie w jaki sposób produkowali oni mąkę czy lniane prześcieradła. Jest to bardzo ciekawe w czasach, gdy świat oparował komputer.

Opracowała:

mgr. inż. Magdalena Marczuk



wieprzowinę, cukier, wyroby mleczarskie. Podniesienie cel było konieczne ze względu na bardzo trudną sytuację polskiego rolnictwa. Dzięki temu udało się przyhamować import tych produktów (m.in. z Unii), a wprowadzona interwencja państwa na rynku zboża, wieprzowiny i mleka pozwoliła obronić ceny tych produktów. Sytuacja ekonomiczna rolnictwa przestała w wyniku tych działań dramatycznie się pogarszać choć na poprawę jej potrzeba czasu i dalszych działań ze strony Rządu. Przyczyną wycofania się delegacji UE z rozmów było stanowisko Polski, która żądała obustronnej liberalizacji w handlu na zasadzie, my znosimy cła, Unia musi zrezygnować z dopłat do rolnego eksportu.

Pamiętajmy, że Polska i nasze rolnictwo bardzo boleśnie odczuło subsydiowanie eksportu np. wieprzowiny unijnej na rynek rosyjski. Straciliśmy większość tych rynków bo Unia subsydując eksportowaną wieprzowinę bardziej niż Polska zaofiarowała tańszy produkt, który został zakupiony. Unia na przedstawione stanowisko Polski, które określane jest w negocjacjach jako sprawa tzw. podwójnego zera (zero cel i subsydiów w handlu rolnym) stwierdziła, że jest zaskoczona stanowiskiem Polski, ponieważ Premier Jerzy Buzek podczas rozmów w Brukseli z Komisarzem U.E. F. Fischlerem deklarował poparcie wobec liberalizacji handlu z Unią.

Premier mówił też, że jak dotychczas to głównie Unia skorzystała na handlu z Polską, o czym świadczy nasz wielomiliardowy deficyt budżetowy w handlu i w efekcie eksport siły roboczej zawartej w towarach do Polski, który Premier ocenił na 400 tys. miejsc pracy w Unii / z tego 50 % przypada na Niemcy).

Warto również przytoczyć wyniki badań ankietowych nad

koniunkturą w rolnictwie. WODR w Lublinie prowadzi je wśród rolników na terenie woj. lubelskiego dla Instytutu Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie /dane za styczeń 2000 r./. Na pytanie w tej ankiecie; czym podyktowane są obawy rolników zjednoczeniem z UE: najczęściej ankietowanych, bo 38,5 % odpowiedziało że najbardziej obawia się napływu tańszej żywności, a 29,5 % potwierdziło, że spowoduje to trudności ze zbytem.

Z badań ogólnopolskich za 1999 r. wg Instytutu wynika, że największe obawy rolników budziły trudności ze zbytem wytwarzanych w gospodarstwie produktów, a wywołane to miało być m.in. napływem tańszej żywności z Unii Europejskiej. Ta obawa utrzymała się również w styczniu. Stanowisko polskich negocjatorów, których przewodniczącym w sprawach rolnych jest wiceminister rolnictwa Jerzy Plewa było twarde. Polska nie musi godzić się na obniżkę cel, ponieważ ich wielkość jest zgodna z umową zawartą ze Światową Organizacją Handlu (WTO) wprowadzono je zgodnie z prawem międzynarodowym. Nie może również dopuścić do niekorzystnej sytuacji w poziomie ochrony naszego rolnictwa.

Jakie mogą być skutki zawieszenia rozmów?. Ogólnie można stwierdzić, że zasadniczą przeszkodą w liberalizacji handlu jest znacznie większy poziom wsparcia rolnictwa unijnego tak na rynkach oficjalnie regulowanych tj. zbóż, mleka, mięsa, jak i na tych, na których Unia pozornie nie interweniuje np. trzody chlewnej czy też drobiu, owoców i warzyw. Wprawdzie na rynkach tych nie stosuje się dopłat bezpośrednich, ale wspiera się grupy producenckie, dofinansowywane są budo- wy przechowalni, chłodni itp. Producenci trzody korzystają z tańszych pasz, ponieważ Unia stosuje dopłaty do upraw polowych.

Jednakże odgłosy z Brukseli po zawieszeniu rozmów nie były zbyt zachęcające, niektórzy twierdzą, że to stwarza zły klimat dla głównych negocjacji Polski z Unią w dziale rolnictwa.

Zdaniem W. Piskorza radcy sekcji rolnej w polskiej misji przy Unii Europejskiej rozmowy polsko-unijne będą wznowione i realny pozostaje 1 lipca jako data wejścia w życie zawartych porozumień.

Zdaniem ministra J. Plewy nadal możliwa jest liberalizacja naszego handlu z Unią od 1 lipca, ale to nie nam potrzebny jest czas na analizę kwietniowych wyników negocjacji.

dr inż. Eugeniusz Polak

Uwaga Rolnicy

Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lublinie z siedzibą w Końskowoli Oddział w Grabanowie organizuje szkolenia dla rolników w zakresie zakupu środków ochrony roślin I i II klasy toksyczności dla ludzi oraz wykonywania zabiegów ochrony roślin na plantacjach towarowych.

Szkolenie jest 2-dniowe. Odpłatność 35 zł/osobę.

Zainteresowane osoby proszone są o kontakt osobisty lub telefoniczny do Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego - adresy i telefony na przedostatniej stronie

W tradycji rodzinnego gospodarstwa wpisana jest praca wszystkich domowników, również dzieci. Przez wieki tak było, tak jest i zapewne długo jeszcze będzie. Niezbędna jest jednak świadomość, że są prace, których dzieci wykonywać nie powinny, bo zwyczajnie do nich nie dorosły. Mają za mało sił, brakuje im wyobraźni, doświadczenia, nie potrafią właściwie ocenić niebezpieczeństwa, przewidzieć skutków swoich poczynań, a zatrucie czy przeciążenie młodego organizmu może mieć nieodwracalne skutki.

Szanowni Rolnicy

W tradycji rodzinnego gospodarstwa wpisana jest praca wszystkich domowników, również dzieci. Przez wieki tak było, tak jest i zapewne długo jeszcze będzie. Niezbędna jest jednak świadomość, że są prace, których dzieci wykonywać nie powinny, bo zwyczajnie do nich nie dorosły. Mają za mało sił, brakuje im wyobraźni, doświadczenia, nie potrafią właściwie ocenić niebezpieczeństwa, przewidzieć skutków swoich poczynań, a zatrucie czy przeciążenie młodego organizmu może mieć nieodwracalne skutki.

Ileż to razy rodzic patrzy z dumą, kiedy jego kilku - czy kilkunastoletni syn uruchamia ciągnik, orze pole, obsługuje kombajn. A przecież konstrukcja maszyn rolniczych nie jest obliczona na siły i możliwości dziecka. Fakt, że potrafi ono uruchomić i obsługiwać maszyny, nie świadczy jeszcze, że może przy nich samodzielnie pracować. W trudnych bowiem sytuacjach dzieci łatwo tracą głowę, wpadają w panikę. Całkiem inaczej niż dorośli postrzegają oni świat, inne wartości są dla nich najważniejsze. Znałe są przypadki, że dla "uratowania" kartofla dziecko wchodzi pod pracującą kombajn, a pogoni za powierzona swej opiece krową, czy kurą wybiega na drogę, wprost pod jadący ciągnik czy samochód.

Przy pracach w gospodarstwie nie trudno o nieszczęście. Każda pracująca maszyna - tym bardziej nie w pełni sprawna - stanowi potencjalne zagrożenie. Każdy kontakt ze zwierzętami gospodarskimi wiąże się z ryzykiem. Każda praca z chemicznymi środkami ochrony roślin niesie niebezpieczeństwo zatrucia. Co roku ponad 1000 dzieci rolników ulega wypadkom podczas wykonywania pracy w gospodarstwie, przebywania w

otoczeniu maszyn i zwierząt gospodarskich. Niektóre z nich do końca życia pozostają kalekami - bez rąk, nóg, oczu. Każdego roku kilkanaścioro dzieci - traci życie.

Korzystając z pomocy dzieci i powierzając im jakichś prac, wybieramy takie, którym są one w stanie podołać bez narażania się na niebezpieczeństwo.

Przedstawiamy poniżej wykaz prac, których nie należy zlecać dzieciom do lat 15. Mamy świadomość, że nikogo nie można zmusić do stosowania go w praktyce - bardziej liczymy na rozsądek i odpowiedzialność dorosłych. Wykaz posłużyć ma jako wskazówka, ma być pomocą w doborze prac, które możemy powierzyć dzieciom. Na rodzicach, na opiekunach spoczywa prawny i moralny obowiązek opieki nad dzieckiem, chronienia go przed niebezpieczeństwem. Kiedy zdarzy się wypadek, jest już za późno na zastanawianie się. Wówczas pozostaje wyrzucanie sobie do końca życia zaniedbań, braku wyobraźni, braku odpowiedzialności. Najszersze jednak wyrzuty sumienia i żal nie przywrócą dziecku ani sprawności, ani tym bardziej życia. Miejmy to zawsze na uwadze.

*Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Główny Inspektor Pracy
Minister Rolnictwa i Gospodarki
Żywnościowej*

Szczególnie niebezpieczne prace i czynności, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15 w gospodarstwie rolnym

1. Kierowanie ciągnikami rolniczymi i innymi maszynami samobieżnymi.

Samodzielne kierowanie ciągnikami i samobieżnymi maszynami wymaga kwalifikacji i doświadczenia.

Przy wykonywaniu tych czynności występuje duże zagrożenie najechania, wywrócenia, a także wyrządzenia krzywdy innym osobom

2. Obsługa kombajnów do zbioru zbóż, zielonki okopowych, maszyn żniwnych, kosiarek rolniczych, pras do słomy i siana, kopaczek do zbioru okopowych.

Są to maszyny z urządzeniami tnącymi lub gniotącymi, z wieloma wirującymi częściami, przeważnie o dużej masie. Ich bezpośrednia obsługa w warunkach polowych stwarza wiele zagrożeń przejechania, przewrócenia maszyny, przygniecenia, pochwycenia przez pracujące mechanizmy, skałczenia, obciążenia kończyn - tak osób obsługujących jak i postronnych.

3. Sprzęganie i rozprzęganie maszyn i narzędzi rolniczych, przyczep i wozów z ciągnikami rolniczymi, a także pomaganie przy tych czynnościach.

Przy tych pracach występuje wysokie zagrożenie przygniecenia i przejechania, urazów rąk i nóg.

4. Przebywania na pomostach sadzarek do ziemniaków oraz siewników i korygowania ich pracy poprzez strącanie nadmiaru sadzeniaków lub przegarnianie ziarna w skrzyni nasiennej.

Przy tych czynnościach występują bardzo często obciążenia i urazy palców i dłoni.

5. Obsługa maszyn do przygotowywania pasz - sieczkarni, śrutowników, gniotowników, mieszalników i rozdrabniaczy.

Występuje wysokie zagrożenie urazów dłoni przez wirujące noże, topory, walce i bębny pochwycenia przez wały napędowe i pasy transmisyjne.

6. Obsługa młocarni, a zwłaszcza praca na górnym pomoście młocarni oraz przy współpracującej prasie do





słomy.

Pracy towarzyszy duże zapylenie i hałas. Występuje duże zagrożenie pochwylenia i uderzenia pasami transmisyjnymi, niebezpieczeństwo pochwylenia ręki, zagrożenie upadkiem z pomostu, pochwylenia przez element prasy.

7. Przerzynanie drewna przy użyciu pilarki tarczowej ("krajcegi", "cyrkularki") oraz wykonywanie czynności pomocniczych przy tej pracy: podawanie i odbieranie materiału, usuwanie trocin i inne prace porządkowe.

Pilarka tarczowa to jedna z najniebezpieczniejszych maszyn, przy której występuje najwięcej okaleczeń, amputacji oraz wypadków śmiertelnych. Każdy kontakt z tarczą piły kończy się poważnym urazem. Występuje często odrzut materiału, zakleszczenia, odpryski. Zagrożenie wzrasta, gdy pilarka nie ma osłon, klina rozszczepiającego, urządzenia podającego materiał do cięcia poprzecznego.

8. Wszelkie prace przy użyciu pił łańcuchowych (przecinanie pni, okrzesywanie gałęzi, prześwietlanie drzew itp.)

Posługiwanie się piłą łańcuchową wymaga siły i sprawności dorosłego mężczyzny, kwalifikacji i wprawy. Występuje wysokie zagrożenie bardzo ciężkimi urazami łańcuchem tnącym przy manewrowaniu piłą, "odbiciu" piły, opuszczeniu na nogę itp.

9. Ścinanie drzew, ściąganie, załadunek i rozładunek drewna o średnicy większej niż 15 cm.

Są to prace wymagające specjalistycznych czynności, siły fizyczne i

doświadczenia. Występuje wysokie zagrożenie przygniecenia osób pracujących.

10. Obsługa dmuchaw, przenośników łańcuchowych i ślimakowych.

Występuje duże zagrożenie pochwylenia przez wirujące lub przesuwające się elementy oraz znaczne zapylenie przy odbiorze słomy i siana transportowanego dmuchawą.

11. Załadunek, wyładunek i wysiew tlenkowego wapna nawozowego (wapna palonego).

Jest to substancja o silnych właściwościach pyłących, żrących i parzących, powodująca poparzenia błon śluzowych, oczu i skóry.

12. Wszelkie prace z chemicznymi środkami ochrony roślin.

Środki chemiczne I i II klasy toksyczności to trucizny, zaś III klasy - szkodliwe dla zdrowia. Występuje niebezpieczeństwo zatrucia.

13. Prace z użyciem rozpuszczalników organicznych

Rozpuszczalniki organiczne (benzyny, rozpuszczalniki nitro, chlorokauczukowe i inne) - składniki farb, lakierów, klejów - są szkodliwe dla zdrowia, niektóre są rakotwórcze, mają właściwości narkotyczne, ulegają rozpuszczeniu w tkance mózgowej, powodując trwałe szkody. Ich pary tworzą z powietrzem mieszaniny wybuchowe.

14. Topienie i podgrzewanie lepiku i smoły.

Występuje zagrożenie wybuchem, pożarem, poparzeniem. Oparv lepiku i smoły zawierają rozpuszczalniki organiczne.

15. Rozpalanie i obsługa pieców centralnego ogrzewania.

Niebezpieczeństwo wybuchu i

pożaru, groźba poparzeń twarzy i rąk

16. Obsługa parników, kotłów do gotowania.

Niebezpieczeństwo groźnych poparzeń dzieci.

17. Obsługa rozplodników (BUHAJOW, OGIEROW, KNURÓW, TRYJKOW).

Dorosłe rozplodniki są niezwykle agresywne i wymagają stałej obsługi przez sprawnego mężczyznę ze względu na zagrożenie kopnięciem, uderzeniem, przygniecenie, pogryzieniem.

18. Załadunek i rozładunek zwierząt, prace przy uboju i rozbiorze zwierząt. Występuje duże zagrożenie urazami ze strony broniących się zwierząt oraz obciążenie psychiczne młodego człowieka.

19. Opróżnianie i wywóz gnojówki, gnojowicy i szamba.

Istnieje duże niebezpieczeństwo urazów mechanicznych oraz zatrucia.

20. Wykonywanie wykopów ziemnych i praca w wykopach.

Występuje niebezpieczeństwo oberwania i obsunięcia się ścian wykopu i zasypania pracującego.

2. Obsługa ładowaczy i mechanicznych przenośników.

Parce te wymagają uprawnień, doświadczenia, wprawy i odpowiedzialności

22. Prace w silosach zamkniętych zbiornikach i pojemnikach

Występuje zagrożenie uduszenia na skutek spadku zawartości tlenu w powietrzu, zasypaniem i uduszeniem w silosach zbożowych

23. Wszelkie prace na wysokości ponad 3 metry na pomostach, drabinach, drzewach, dachach itp.

Występuje zagrożenie upadkiem.

Wydawca: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lublinie Oddział w Grabanowie

Adres redakcji: WODR Oddział Grabanów 21-500 Biała Podlaska,

tel. 083-343-37-92, 341-12-55, 341-12-47, fax 343-81-98

Red. nac. Marek Lewandowski. Skład komputerowy: Andrzej Mazur. Druk: Ireneusz Wagner zam. 4/00 nakł. 1000 eg.

Adresy i telefony Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego: Biała Podlaska ul. Żeromskiego 3 tel/fax 343-32-34, Łuków ul. Czerwonego Krzyża 4 tel/fax 025-798-39-58, Parczew ul. Piwonia 50 tel/fax 354-24-74, Radzyń Podlaski ul. Dąbrowskiego 9 tel/fax 352-84-06, Wisznice ul. Warszawska 13 tel/fax 378-22-49

Park Krajobrazowy "Podlaski Przełom Bugu" w obiektywie
Wojciecha
Duklewskiego



◀ *Uroczysko Trojan*

Łęg Dębowy ▼



*Okolice
Krzyczewa* ▼

